Nr. 283 (6355) WARSZAWA, CZWARTEK 12 WRZEŚNIA 1935 r. ROK XL

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

REDAKCJA przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada. ADMINISTRACJA czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł. KASA czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 5.06-70
DYREKCJA — 2.20-13
ADMINISTRACJA — 5.13-80
DRUKARNIA — 2.76-43
KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

Warunki prenumeraty: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70 na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada

Trzeba mieć odwagę wyciągnąć konsekwencje

Ostatnie powyborcze artykuły i komunikaty prasowe dzienników „sanacyjnych" do złudzenia przypominają komunikaty prasowe z czasów wielkiej wojny. Im większą była klęska, tem staranniej usiłowano pokryć ją bombastycznemi, kłamliwemi wiadomościami „o ciężkich stratach zadanych nieprzyjacielowi", „o znakomitej postawie naszej armji", „o doskonałych nowych pozycjach, zajętych po zgóry przygotowanem cofnięciu się".

Potrafiono w ten sposób ukrywać prawdę przed ludnością, potrafiono ją łudzić, lecz niestety nie potrafiono ukryć istotnej słabości i nie zdołano oddalić przy pomocy tych świadomie fabrykowanych komunikatów zbliżającego się z nieubłaganą koniecznością końca.

I dziś tak samo:

„Obóz rządowy zwyciężył" — „Wpływy nasze nietylko nie zmalały, lecz nie patrząc na trwanie kryzysu i dolegliwości gospodarcze, — wzrosły", „Opozycja słaba i bierna, zdolna do powiedzenia: nie, ale niezdolna do powiedzenia: tak" „To tylko ci, którzy są i byli zawadą życia narodu, te koszmarne reszty sejmokracji, przeciwko którym wymierzona jest reforma ustroju, — próbują warcholić"...

Pewnie! Tak można i tak się musi pisać, gdy się nie ma siły i cywilnej odwagi do stwierdzenia klęski i wyciągnięcia z niej konsekwencyj. Tak jednak, jak w czasie wojny, najbardziej buńczuczne komunikaty sztabu generalnego nie zmieniły ostatecznego wyniku — tak samo i dziś istotnego stanu rzeczy nie zmienią żadne manewry cyframi — i żadne, pisane nawet z największym tupetem, artykuły i komunikaty nie są w stanie przesłonić faktu, że **„sanacja" jest dziś tylko drobną cząstką w społeczeństwie polskiem.** Wśród tych wszystkich przerażonych i skrzętnie pokrywanych tupetem i chełpliwością artykułów p.p. „pułkowników" — doprawdy jeden jedyny stary konserwatywny „Czas" znajduje w sobie dość odwagi, by spojrzeć faktom prosto w oczy i nie pokrywać ich frazesami o burzach, deszczach, nabożeństwach i terorze opozycji.

A faktom tym trzeba w oczy spojrzeć. Na przeszło **16 miljonów uprawnionych do głosowania** głosowało zaledwie przeszło **7 miljonów,** — z czego miljon osiemset tysięcy obywateli w najbardziej uświadomionych dzielnicach kraju, — będąc zmuszeni głosować, a nie chcąc wybierać — oddało karty nieważne, zaopatrując je często ironicznemi lub obraźliwemi uwagami.

Sądzę, że byłoby wielkim błędem i wielką nieszczerością wobec siebie samych, gdyby „sanacja" tych, którzy w ten sposób oddali swe głosy, zechciała uważać za swych zwolenników. Pozostało więc pięć i pół miljona wybierających, z czego przeszło pół miljona wschodnio - galicyjskich głosów ukraińskich, a tych Ukraińców nie tak dawno jeszcze ta sama „sanacja" nawracała... zgoła inaczej. Łącznie więc z przeszło 900.000 głosów biednych, ciemnych, steroryzowanych wołyńskich i poleskich chłopów, otrzymała „sanacja" około 5 miljonów — czyli znacznie mniej, aniżeli w roku 1930. Czy zresztą nie jest dostatecznym sam fakt, że w jednym z okręgów stolicy kraju — spośród 130 tysięcy uprawnionych do głosowania — premjer Rządu otrzymał zaledwie 29.000 głosów, t. j. nie wiele więcej ponad piątą część? Czy nie jest to najostrzejszym wyrokiem potępienia i najbardziej jaskrawem votum nieufności — zwłaszcza w porównaniu ze stukilkudziesięcioma tysiącami głosów, rzuconemi na nieznanych zupełnie na Polesiu panów Hołyńskiego i Podoskiego, lub obcego tam zupełnie p. Suchorzewskiego?

Kraj wypowiedział się przeciwko „sanacji". I w tej chwili jedyną konsekwencją, którą obóz „sanacyjny" chce z tego wyciągnąć — to znowu tylko chełpliwe stwierdzenie, że **teraz „cały ciężar odpowiedzialności za Państwo spada na barki „sanacji"! I to jest właśnie to największe nieszczęście.** Cały ciężar, — może nie odpowiedzialności, — bo tej „sanacja" nie ponosi przed nikim, jak tylko przed „historją i własnem sumieniem" — lecz raczej całą władzę i cały ciężar rządzenia wzięła „sanacja" na siebie już dawno,—wzięła go z chwilą uchwalenia nowej Konstytucji i nowej ordynacji wyborczej. I przed tem właśnie przestrzegaliśmy jak przed nieszczęściem, wskazując słusznie, że ciężaru tego nie jest w stanie udźwignąć grupa, o której sam „Czas" pisze, „że nie potrafiła nawiązać ze społeczeństwem ścisłego kontaktu"—i twierdząc, że nie uniosą ciężaru całego państwa ludzie — wedle tego samego „Czasu" — źle dobrani i nie cieszący się zaufaniem społeczeństwa.

Winę za ten stan rzeczy starają się pisma „sanacyjne" przerzucić na barki tych, którzy nie głosowali. Jeszcze przed wyborami rzuciłem pytanie: **co ma robić obywatel, który wystawionych kandydatów nie uważa za dobrych i odpowiednich? Czy wbrew swojemu sumieniu i przekonaniu ma oddać na nich głos i w ten sposób obłudą i duchowem prostytuowaniem spełniać swój obowiązek obywatelski?** Niestety, zamiast odpowiedzi — artykuł mój spotkał się z konfiskatą.

Obecnie po wyborach — sądzę, że ten temat można już rozważyć spokojnie. Co by się zmieniło w wynikach wyborczych, gdyby te 8 miljonów wyborców, którzy wstrzymali się od głosowania — oddało swe głosy? Czy byłby jakikolwiekbądź inny rezultat, gdyby swą „bierność" zastąpili czynnym udziałem w wyborach? Może jedyna zmiana zaszłaby w Łodzi, gdzie przybyłoby jeszcze dwóch posłów „sanacyjnych", ale pozatem pozostałoby wszystko tak samo. **Bo wynik wyborów został już ustalony wbrew woli tych 8 miljonów w okręgowych zgromadzeniach wyborczych.**

Niewzięcie udziału ze strony ogromnej większości społeczeństwa nie było bierną ucieczką— jak to chcą wmówić dzisiaj „sanacyjni" matadorzy — lecz jedynie możliwem w danych warunkach stwierdzeniem, że **ta większość nie zgadza się na narzuconych jej kandydatów i nie zgadza się na politykę „sanacyjnej" mniejszości w społeczeństwie, która tak pochopnie chce brać cały ciężar rządzenia Państwem na swe własne barki.** I mogą być różnice wśród tej większości — z pewnością nie mniejsze, niż wśród mniejszości „sanacyjnej", jak tego dowiodły chyba dosadnie w czasie wyborów wystąpienia publiczne p.p. Mackiewicza, Okulicza czy Tebinki. Ale w jednem ta większość jest zgodna, że **nie wolno rządzić Państwem i decydować o jego losach bez niej i wbrew niej.**

Powołuje się „Gazeta Polska" na obóz Marszałka Piłsudskiego, który **„w ramach niekorzystnej dla siebie ordynacji, po męsku stanął do legalnej walki o zwycięstwo".** Pomijam ciekawe stwierdzenie, że powszechne i proporcjonalne prawo wyborcze, przy którem każdy obywatel nie krępowany mógł wybierać tego, kogo chciał wybierać, było niekorzystnem dla obozu „sanacyjnego", — ale trudno przejść do porządku dziennego nad tą „legalną walką o zwycięstwo". **Czy to ta legalność przejawiła się w poprzednich wyborach z r. 1930, czy może w sposobie uchwalenia nowej Konstytucji?** Poco mówić rzeczy, w które się samemu nie wierzy.

Poco obrzucać wyzwiskami 8 miljonów przywiązanych do Państwa obywateli za to jedynie, że nie mogą się pogodzić z obecnemi metodami rządzenia „sanacji", — poco odsądzać je od miłości dla kraju i zrozumienia potrzeb jego państwowości, — poco stwarzać pozory, które byłyby strasznym wyrokiem na nas wszystkich, że na stanowisku państwowości polskiej stoją tylko: 30% polskiej ludności, „spacyfikowani" Ukraińcy oraz ciemny chłop wołyński i poleski?

Ci, którzy tak bardzo szermują frazesem o miłości kraju i ojczyzny — niech przejrzą sobie roczniki polskiej historji, a zobaczą, że od wszystkich rokoszów począwszy, poprzez Targowicę i tych, co potępili bohaterów walki z r. 1863, aż do ostatnich czasów—do tych, którzy rzucali kamieniem na uczestników walk rewolucyjnych 1905 r. i uczestników Legjonów — **wszędzie rozbrzmiewał frazes o ojczyźnie i interesie narodu—i wszędzie jednakowo osądzano tych z przeciwnego obozu jako szkodników i zawadę życia narodowego. A przecie bezstronna historja ocenia to wręcz odmiennie.**

ZYGMUNT ŻUŁAWSKI

Zgromadzenie Ligi Narodów

Mowa min. Hoare (W. Brytanja), skierowana pośrednio przeciwko Włochom

Wczorajsze posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów otwarto przy szczelnie wypełnionej sali. Przewodniczący Benesz zaaprobował decyzję prezydjum Zgromadzenia odnośnie *dokooptowania komisarza Litwinowa do grona wiceprzewodniczących.* Następnie wszedł na mównicę minister spraw zagranicznych W. Brytanji i sir Samuel Hoare, który wygłosił *zasadnicze przemówienie, określające stanowisko W. Brytanji wobec Ligi Narodów i konfliktu włosko-abisyńskiego.*

***

Mówca bezpośrednio przystąpił do omówienia zagadnienia abisyńskiego, stwierdzając, że wobec ogólnego napięcia nastrojów byłoby rzeczą bardzo łatwą powiedzieć słowa, któreby mogły utrudnić zadanie Rady Ligi Narodów, mimo to jednak minister uważa, że odpowiedzialność, która na nim ciąży, nakazuje mu mówić szczerze i odważnie. Mówca, podkreśliwszy **poparcie Rządu brytyjskiego dla Ligi Narodów** oraz zainteresowanie narodu brytyjskiego zagadnieniem zbiorowego bezpieczeństwa, zaprzeczył w sposób, bardzo stanowczy wszelkim motywom egoistycznym, rzekomo kierującym polityką W. Brytanji.

W OBRONIE LIGI NARODÓW.

Wielka Brytanja przekonała się że, **dawny system sojuszów nie był w stanie zapobiec wojnie.** Jako ludzie praktyczni, pragniemy znaleźć **bardziej skuteczne narzędzie utrzymania pokoju.** Bylibyśmy wielce zaniepokojeni, gdyby ten nowy instrument pokoju, jakim jest Liga Narodów, został zniszczony w obecnym sporze. Jedyną i wyłączną troskę W. Brytanji stanowi konieczność utrzymania Ligi Narodów.

TRZEBA PRZESZKODZIĆ WOJNIE.

Mówiąc dalej o zbiorowem bezpieczeństwie, min. Hoare podkreślił, że zagadnienie to oznacza znacznie więcej od tego, co powszechnie rozumiane jest pod pojęciem sankcji. Zagadnienie to dotyczy nietylko art. 16, ale całego paktu. Ma ono w swojem założeniu **bezwzględne poszanowanie wszystkich zobowiązań traktatowych.** Podstawą tego zagadnienia jest cały szereg zasadniczych zobowiązań dobrowolnie zaciągniętych przez członków Ligi Narodów, celem poddania wszelkich sporów, mogących prowadzić do wojny, pokojowym metodom postępowania, oraz nieuciekania się do wojny. Istnieją dwa zasadnicze wymogi, od których zależy wykonanie systemu zbiorowego bezpieczeństwa:

1) aby członkowie Ligi Narodów zredukowali swoje zbrojenia do najniższego poziomu, odpowiadającego minimum bezpieczeństwa narodowego oraz do stopnia, w którym mogliby przeforsować drogą akcji zbiorowej zobowiązania międzynarodowe,

2) aby przy użyciu aparatu Ligi Narodów otwarta została możliwość dokonywania środkami pokojowemi zmian tych warunków międzynarodowych, których dalsze utrzymanie stanowiłoby niebezpieczeństwo dla utrzymania pokoju.

Aby system zbiorowego bezpieczeństwa uzupełnić — mówił min. Hoare, należy pamiętać o zobowiązaniu podjęcia wspólnej akcji, celem zahamowania wojny **w razie rozpoczęcia jej wbrew zobowiązaniom paktu Ligi Narodów.**

W OBRONIE MAŁYCH PAŃSTW

Anglja nie da się nikomu wyprzedzić w granicach swojej możliwości, jeśli chodzi o wykonanie zobowiązań, które nakłada pakt Ligi Narodów. Idee zawarte w pakcie, a zwłaszcza tendencje— zmierzające do tego, aby ustanowić panowanie prawa w sprawach międzynarodowych, odpowiadają idealizmowi, który cechuje narodowy charakter brytyjski. Idee te stały się częścią składową brytyjskiego sumienia narodowego. Pogląd Wielkiej Brytanji wyraża się w ten sposób, że **małe państwa uprawnione są do własnego życia oraz do takiego stopnia ochrony, jaki może im być zbiorowo zapewniony dla utrzymania ich narodowej egzystencji.**

O SPOKOJNĄ DYSKUSJĘ.

Domaganie się zmian w rozkładzie sił międzynarodowych— mówił w zakończeniu sir Hoare—musi być uzasadnione faktami, które winny być w spokoju przedyskutowane. Stwierdzając, że słuszność żądań niekoniecznie odpowiada namiętnościom przez żądania te wywołanym, sir Hoare zwrócił się przeciwko propagandzie rządowej jako jednej z najbardziej niebezpiecznych cech współczesnego życia. Zmiany podejmowane pod naciskiem takiej propagandy, mogą wywołać więcej niesprawiedliwości, niż je usunąć, i więcej podniecić namiętności, niż je złagodzić.

Członkowie Ligi Narodów winni zwrócić swą uwagę na to, oraz na inne strony zagadnienia bezpieczeństwa — o ile panowanie prawa w sprawach międzynarodowych ma być ustalone i zatwierdzone. (PAT.).

Sytuacja w Grecji

Manewry monarchistów

Z Aten donoszą: Sytuacja w Grecji ponownie się zaostrzyła. Po zlikwidowaniu incydentu z dymisją gen. Kondylisa, premjer Tsaldaris oświadczył, że uważa „demokratyczną" monarchję za najbardziej odpowiednią formę Rządu dla Grecji. W kołach miarodajnych sądzą, że plebiscyt będzie przeprowadzony w ciągu października. W Atenach panuje nastrój naprężony. Przewidywane są nowe wystąpienia republikanów. (ATE).

Czy już masz „Znak Solidarności"?

W Genewie

Sytuacja bez wyjścia

Mobilizacja 10 miljonów faszystów — Szereg państw wystąpi z Ligi w razie niezastosowania sankcji

Głosy prasy francuskiej o przebiegu obrad genewskich brzmią dość pesymistycznie.

Sprawozdawczyni dziennika „Oeuvre" podkreśla, że w otoczeniu premjera Lavala nie żywią wiele nadziei na pomyślne wyniki rokowań. Prace komitetu pięciu nie doprowadzą do likwidacji zatargu. Rozmowy delegata włoskiego bar. Aloisi z przewodniczącym komitetu pięciu de Madariaga nie dały wyników. Baron Aloisi miał zaznaczyć, że **Mussolini nie widzi poza okupacją wojskową Abisynji innego rozwiązania, które byłoby do przyjęcia dla Włoch.**

Wiadomości prasy londyńskiej z Genewy brzmią również pesymistycznie. Większość dzienników stwierdza, że prace komitetu pięciu utknęły na martwym punkcie. Rząd francuski pragnie, aby komitet pięciu odłożył przedstawienie sprawozdania. Zwłoka ta byłaby zyskana dla podjęcia ostatniej próby pokojowego rozstrzygnięcia zatargu włosko - abisyńskiego. Premjer Laval dąży do rozszerzenia propozycyj paryskich.

Dzienniki zaznaczają, że wymiana zdań pomiędzy Lavalem a Hoare dotyczyła w pierwszym rzędzie zastosowania sankcyj. **Sir Samuel Hoare miał zająć zdecydowane stanowisko i domagać się od Lavala ścisłego sprecyzowania polityki francuskiej.**

Kilka dzienników twierdzi, że **państwa skandynawskie i Holandja mają zagrozić wystąpieniem z Ligi Narodów, o ile Rada nie poweźmie jasnych decyzyj na obecnej sesji w sprawie zastosowania paktu.** Również kilka republik południowo - amerykańskich domaga się zajęcia energcznego stanowiska w konflikcie włosko - abisyńskim.

MOBILIZACJA 10 MILJONÓW FASZYSTÓW

„Popolo di Roma" donosi, że zamierzona mobilizacja powszechna faszystów obejmie przeszło 10 miljonów ludzi. Największy kontyngent dadzą organizacje przysposobienia wojskowego — przeszło 4 miljony ludzi. Następne miejsce zajmuje organizacja Dopolavore, licząca 2.108.000 ludzi. Na dalszych miejscach znajdują się zorganizowani członkowie stronnictwa faszystowskiego 1.851 777, młodzi faszyści w sile 657.000, faszystowska młodzież akademicka 66.000 oraz związki użyteczności publicznej w sile 230.000 ludzi. (ATE.)

ABISYŃSKA MISJA WOJSKOWA W JAPONJI

Agencja Rengo donosi z Tokio, że przybyła tam misja abisyńska z przewodniczącym abisyńskiej akademji wojskowej Dababirou na czele. Dababirrou oświadczył, iż Rząd abisyński postanowił utworzyć w najbliższej przyszłości poselstwo w Tokio. (PAT.)

Demonstracja

przeciw faszyzmowi włoskiemu

Onegdaj wieczorem większa grupa młodzieży socjalistycznej manifesowała w Warszawie pod gmachem ambasady włoskiej. Policja dokonała szeregu aresztowań. Manifestacja była skierowana przeciw polityce wojennej faszyzmu włoskiego.

Kongres hitleryzmu w Norymberdze

Zagadnienie „Reichswehry"

W Norymberdze rozpoczął się tradycyjny „Kongres" hitlerowskiej partji. Naturalnie, nie jest to żaden „Kongres" w zwykłem tego słowa znaczeniu, bo niema żadnej dyskusji, żadnej samodzielnej opinji uczestników i t. p. Poprostu masowa MANIFESTACJA „wiernych", zwożonych specjalnemi pociągami z całej Rzeszy Nazywa się to-to, „zjazdem WOLNOŚCI" (!?) — chyba słusznie, bo Hitler wolność w kraju skasował, a o jakiejkolwiek „wolności" na kongresie szkoda mówić... Na ten „zjazd wolności" (pogrzebanej) pośpieszają także niektórzy dyplomaci, i w Nr. 11 uroczystego „Beobachtera" widzimy z „radością" fotografję, przedstawiającą na dworcu obok posła z Nicaragua Garcia i Ekwadoru Raca także postać posła polskiego p. Lipskiego...

Istotą norymberskiej manifestacji jest zademonstrowanie PRZYMIERZA Z REICHSWEHRĄ" (armją). Tyle było tarć (gen. Reichenau!) — tyle było różnych pogłosek na świecie. że to przymierze trzeba było zademonstrować. Stąd wyjątkowo wielki udział i rola „Reichswehry" na „kongresie". Niech świat widzi, jak wdzięczną jest „Reichswehra" za odbudowę wielkiej armji!

Z pewną ciekawością świat oczekuje mowy Hitlera; może znajdą się tam jakieś ciekawe akcenty z dziedziny międzynarodowej? Natomiast prawdopodobnie nie będzie mowy o takich piekących zagadnieniach wewnętrznych, jak TRUDNOŚCI FINANSOWE albo kwestja DROBNOBURŻUAZYJNEGO SKRZYDŁA partji, urządzającego hece antyżydowskie i antykatolickie, przeciwko którym protestował w Królewcu Schacht. Z kim pójdzie Hitler — z Schachtem czy z partyjnymi „radykałami"? cz.

ORGANIZACJA KONGRESU

Otwarty w Norymberdze VII kongres partji hitlerowskiej nazwany „kongresem wolności", jest największym zjazdem hitlerowskim w ostatnich latach. Dla przewiezienia mas uczestników zjazdu uruchomiono 465 pociągów specjalnych. Stutysięczną rzeszę kierowników partyjnych ulokowano w zarekwirowanych budynkach szkolnych. W pobliżu stadjonu zjazdowego zbudowano miasto namiotów gdzie znajdzie pomieszczenie około 40.000 osób. Resztę uczestników ulokowano w barakach, domach prywatnych, koszarach, hotelach i t. p. Przemówienia w czasie zjazdu wygłaszano z 12-metrowej wieży, na szczycie której zbudowano mównicę i umieszczono mikrofon. Z czterech innych wież kierownictwo zjazdu regulować będzie przemarsz kolumn na stadjon. Na terenie zjazdowym skonstruowano 6 mostów. W związku z zjazdem władze bezpieczeństwa wydały obostrzone przepisy w sprawie kontroli osób. Osoby, nienależące do uczestników zjazdu, obowiązane są w 6 godzin po przybyciu na miejsce zameldować się w policji.

Ludność odwraca się

od hitleryzmu

L. M. Fraser, profesor uniwersytetu w Aberdeen, w odczycie wygłoszonym w Towarzystwie Brytyjskiem, stwierdził, że hitleryzm przeżywa głęboki kryzys i że ludność odwraca się od niego. Fraser wrócił dopiero co z Niemiec; poglądy swe opiera na obserwacji własnej.

„Są oznaki — oświadczył prof. Fraser — że hitlerowcy tracą grunt w dziedzinie gospodarczej. Nie trzeba tego wyolbrzymiać; tem niemniej są oznaki niezadowolenia i tem trzeba tłomaczyć wznowienie teroru i urzędowe ataki na „elementy niezdrowe".

Faktem jest, że różne grupy w łonie partji w rozmaitych kierunkach szukają wrogów, swojej polityki. Niektórzy upatrują największych wrogów w Żydach, inni w katolikach, jeszcze inni w nacjonalistach, reprezentowanych przez Reichswehrę i Stahlhelm, inni wreszcie w socjalistach i komunistach.

„Nie jedna armja walczy lecz trzy lub cztery odrębne armje".

Ruch hitlerowski rozwinął się dzięki antysemityzmowi, który pociągał drobnych kupców i producentów, wrogo usposobionych względem wielkiego kapitału i handlu. Ci drobni rzemieślnicy i kupcy stanowili trzon partji, która też piorunowała na wielki kapitał i finansjerę międzynarodową.

Tymczasem hitleryzm pogodził się szybko z wielkim kapitałem— niezadowolenie zaś w szeregach drobnomieszczaństwa usiłuje się łagodzić przez nowe hece antysemickie i prześladowania Żydów.

Komuniści angielscy

chcą wstąpić do Partji Pracy

Przywódca komunistów angielskich Harry Pollitt ogłosił w organie sowieckich związków zawodowych „Trud" oświadczenie, w którem stwierdza gotowość komunistów wstąpienia do Partji Pracy.

„Chcemy — oto słowa Pollitta — w nadchodzących wyborach dopomóc do utworzenia rządu robotniczego, gotowego do urzeczywistnienia programu „wspólnego frontu".

Pollitt stawia wszakże pewne warunki, mianowicie: prawo zachowania w łonie Partji Pracy odrębności politycznej i tworzenia sekcji autonomicznej, oraz utrzymywania stosunków z innemi sekcjami komunistycznemi, no i oczywiście z Kominternem.

Partja Pracy, sądząc z głosów jej prasy, odrzuci propozycję komunistów.

Dwa groźne terminy dla rolnictwa

W kołach rolniczych podkreślają, iż zbliżają się dwa groźne terminy dla rolnictwa: 1 i 15 października. Termin pierwszy jest terminem płatności raty oddłużeniowej, w dniu 15 października zaś mija termin ulgowy w płaceniu podatków.

Organizacje rolnicze zabiegają o moratorjum dla rat oddłużeniowych. Dotychczas niewiadomo, czy postulaty rolnictwa będą uwzględnione. (PRESS)

W Chinach

Akcja „band"

W zdemilitaryzowanej strefie Chin północnych ogłoszono, ze względu na niebezpieczeństwo, grożące ze strony „band", stan oblężenia. „Banda" licząca przeszło 100 ludzi, zajęła we środę jedno z przedmieść Szanghaj - Kuanu i zniszczyła fortyfikacje przy zachodniej bramie miasta. „Bandyci" odparci zosatli po krótkiej walce przez milicję. Inna „banda", złożona z 300 ludzi zdobyła Hsin-Li i zagraża ważnemu z punktu widzenia strategicznego przejściu Malanyu w „wielkim murze". (PAT).

***

Warto zauważyć, że agencje japońskie i niektóre chińskie szermują określeniem: „banda", „bandyci" z niesłychaną łatwością. Dlatego trzeba przyjmować te określenia z dużemi zastrzeżeniami.

Syn prezydenta Zamory socjalistą

Syn prezydenta Hiszpanji Zamory, 23-letni Ludwik Al. Zamora, zgłosił się na członka Partji socjalistycznej.

O młodym tym człowieku było głośno w r. ub. po rewolucji październikowej. Służył on w wojsku w randze kaprala i za złamanie dyscypliny wojskowej poszedł pod sąd wojenny. Ale na rozprawie okazało się, że cała jego wina polegała na tem, że protestował przeciw przedłużeniu o miesiąc służby wojskowej. Sąd uwolnił go.

Obecnie młody Zamora odmówił przyjęcia „nagrody", przyznanej wszystkim oddziałom wojskowym. które pełniły służbę w okresie rewolucji. Zamora oświadczył, by pieniądze oddano rodzinom pozabitych w rewolucji socjalistach.

Prezydent Zamora jest z synem na stopie wojennej i zwrócił się do Rządu, by... roztoczyć nadzór nad nim, t. zn. szpiegować go.

Powtórne aresztowanie

tow. Belucha

(Koresp. własna).

W piątek, 6 b. m. rozdawał tow. Beluch w Przemyślu na Targowicy chłopom, którzy przybyli do miasta, ulotki stanowiące przedruk z cenzurowanych numerów „Robotnika" oraz „Głos Przemyski".

Funkcjonarjusze policji zatrzymali tow. Belucha i odprowadzili go do wydziału śledczego. Po spisaniu protokułu został tow. Beluch zwolniony.

Gdańsk a Genewa

P. Greiser jedzie do Genewy

drogą na Norymbergę

Z Gdańska donoszą agencji PRESS:

Prezes senatu gdańskiego Greiser wyjechał drogą na Norymbergę do Genewy. W Norymberdze na zjeździe partji hitlerowskiej prezes Greiser zetknie się z czynnikami rządowymi „Trzeciej" Rzeszy poczem uda się do Genewy.

W dniu 14 b. m. znajdzie się na porządku dziennym obrad Rady Ligi Narodów cały szereg skarg opozycji gdańskiej na niezgodne z konstytucją wolnego miasta zarządzenia hitlerowskiego senatu gdańskiego. Między innemi rozpatrywana będzie skarga duchowieństwa katolickiego w Gdańsku na sprzeczne z konstytucją zarządzenia władz gdańskich, uniemożliwiające akcję duszpasterską wśród młodzieży, skargi partji centrowej i socjalno - demokratycznej oraz ludności żydowskiej wolnego miasta na antykonstytucyjne praktyki władz gdańskich. Specjalną skargę złożyło wydawnictwo dziennika socjalistycznego w Gdańsku „Die Volksstimme", które dowodzi, iż senat wolnego miasta uniemożliwia wydawanie pisma wbrew wyraźnym postanowieniom konstytucji gdańskiej, gwarantowanej przez Ligę Narodów.

Skargi opozycji gdańskiej na metody hitlerowskie w Gdańsku zalegają w Lidze Narodów od szeregu miesięcy. Już na wiosnę r. b. skargi te miały być rozpatrywane. Referent skarg gdańskich min. Eden wystąpił wówczas z propozycją powołania specjalnego komitetu rzeczoznawców, który zająłby się zbadaniem słuszności zażaleń opozycji i duchowieństwa katolickiego w Gdańsku. **Komitet rzeczoznawców, w skład którego weszli Szwajcar dr. Fleiner, Holender van Kosters i Szwed von Würtemberg, badał przez kilka miesięcy skargi gdańskie i złożył obszerne sprawozdanie Radzie Ligi Narodów.**

Opinja komitetu rzeczoznawców jest dla postępowania senatu wolnego miasta nieprzychylna.

Dzień 14 września zapowiada się jako dzień Gdańska w Radzie Ligi Narodów. Na porządku dziennym niema ani jednej kwestji polsko - gdańskiej, lecz wyłącznie wewnętrzne sprawy gdańskie. (PRESS).

Proces urzędników skarbowych

w Krakowie

Wczoraj nastąpiły zeznania oskarżonych urzędników skarbowych: Soleckiego, Ziarki, Daczkowskiego i Płaskury.

Zeznanie Daczkowskiego wypadło **sensacyjnie.**

Jako młody chłopiec uciekł do Legjonów. W r. 1920 został ciężko ranny pod Berezyną. Leżąc kilka miesięcy w szpitalu stał się morfinistą i pozostał nim aż do ostatnich czasów.

Kilka razy leczył się w Kobierzynie.

O chorobie Daczkowskiego wiedziały władze przełożone. Mimo to przyjęto go do służby i oddano mu prowadzenie Kasy w II Urzędzie skarbowym. Zdefraudował 7 tys. zł., które zużytkował na zakup morfiny i potrzeby domowe.

Na rozprawę przyjechał z zakładu dla umysłowo chorych pod Grodnem.

Ostatni oskarżony Płaskura do winy się poczuwa. Od r. 1926 był zajęty w I urzędzie skarbowym, ostatnio jako licytator. Ze względu na to, że był źle wynagradzany (pensja jego wynosiła 200 zł. miesięcznie. a on był żonaty i miał dwoje dzieci) — przeto zmuszony był dodatkowo zarabiać i **pracował w godzinach popołudniowych w różnych firmach krakowskich.**

Wskutek nawału pracy w Urzędzie Skarbowym musiał zrezygnować z ubocznych posad, — a ponieważ potrzebował pieniędzy, zwrócił się do oskarżonego Halińskiego, (o którym mówiono, że jest dobrze sytuowany, bo ma dodatkowe zarobki) o pożyczkę.

Haliński odmówił, wówczas Płaskura zapytał go, czyby nie można zatrzymać wpłat podatku przemysłowego. Haliński odpowiedział, że lepiej zrobić to z podatkiem dochodowym, bo jest niekontrolowany.

Od tego czasu wspólnie z Halińskim zdefraudował kilka pozycyj. Do popełnienia malwersacyj przyznał się sam.

Skolei rozpoczęli zeznawać świadkowie; jako pierwszy—Piotr Misiewicz.

Nadużycia

w krakowskiej Ubezpieczalni Społecznej

W Krakowie toczy się obecnie proces o nadużycia w Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

Wczoraj, po kilkudniowej przerwie, proces został wznowiony.

Składał zeznania były referent Ubezpieczalni krakowskiej p. Kasztelewicz. Zeznał on, że w związku z organizowaniem marszu „Szlakiem kadrówki" starał się o bezpłatną benzynę i wozy, które otrzymał zadarmo w poszczególnych firmach.

Z Ubezpieczalni krakowskiej dostał benzynę, płacąc po cenie kosztu własnego Ubezpieczalni. — Wypłacił należność Urbańskiemu, a ten skolei przekazał kwotę Pawluśkiewiczowi.

Na zapytanie obrońcy, czy można było czynić jakieś zakupy powyżej 10 zł., bez aprobaty dyr. Kolkiewicza, odpowiedział świadek, że nie, gdyż na to musiał ten ostatni wyasygnować pieniądze.

Obrońca: Czy to był zdrowy ustrój Ubezpieczalni

Świadek: Na to pytanie nie odpowiem.

Ponieważ jeden ze świadków— wezwanych na rozprawę, leży chory w szpitalu, rozprawę odroczono do 16 b. m.

Zmiana podręczników w szkołach

W okólniku, wystosowanym do władz szkolnych w sprawie wyboru i zmian podręczników w szkołach powszechnych, średnich ogólno-kształcących oraz w seminarjach nauczycielskich, ministerjum W. R. i O. P. ustala zasadę. iż wybór podręczników, książek pomniejszych i środków naukowych dla uczniów i szkoły należy do rad pedagogicznych szkół. W szkołach powszechnych o jednym nauczycielu wybór należy do nauczyciela, w szkołach powszechnych o dwu nauczycielach przeważa zdanie kierownika.

W oddziałach względnie klasach, w których obowiązywały w ubiegłym roku lub w latach poprzednich nowe programy, należy unikać jakichkolwiek zmian w wyborze podręczników, utrzymując nadal podręczniki, używane w roku szkolnym 1934—35. **Wprowadzenie na rok szkolny 1935—36 nowego podręcznika może być uzasadnione wyłącznie zupełnem wyczerpaniem używanego dotychczas podręcznika lub usunięciem używanego dotychczas podręcznika ze spisu książek dozwolonych do użytku w szkołach.**

Okólnik wiceministra Chylińskiego z naciskiem podkreśla, iż zmiana podręczników może nastąpić jedynie i wyłącznie za zgodą inspektoratu szolnego, zaś w szkołach średnich ogólnokształcących jedynie za zgodą kuratorjum okręgu szkolnego. (Press)

Po dniu 8 września

Fragmenty i urywki „rzeczywistości rzeczywistej"

Z dużej ilości telefonów i korespondencyj, dochodzących do nas z różnych miejscowości, wybieramy na dziś kilka charakterystycznych. Stanowią one jakby ilustrację jaskrawą cyfr urzędowych. Cyfry urzędowe są naogół zgodne z naszemi własnemi danemi. Obliczenia ogólne PAT-a i pism „sanacyjnych" rażą dopiero swoją dowolnością i.... łamańcami matematycznemi. I właśnie te cyfry konkretne, związane z danym określonym terenem, dają dokładny obraz układu sił i stosunków w kraju.

Nie potrzebujemy dodawać, że chodzi nam w tej chwili o dzielnice t. zw. centralne Rzeczypospolitej. „Zagadka Ziem Wschodnich" pozostaje problemem osobnym. Pisaliśmy o nim wczoraj. Powrócimy do niego w dniach najbliższych.

***

Poza temi kilkoma zestawieniami cyfrowemi zamieszczamy, jako ilustrację.., społeczną wyników okólnik inspektora szkolnego w jednym z powiatów „kresowych" i uwagi o upadku p. wice-ministra Siedleckiego, otrzymane z kół urzędniczych.

Jak głosowano w Krakowie i w okręgu Krakowskim

Spowodu minimalnej frekwencji już od g. 10-ej rano „sanacyjne" bojówki ciągnęły ludność do urn przy pomocy... aut miejskich ,taksówek, dorożek. Sekretarjaty BB „pracowały" energicznie. Mimo to wszystko ,ilość głosujących w mieście Krakowie — jak donosi prasa — wynosiła w rzeczywistości najwyżej **30%** uprawnionych.

W okręgu 80 (drugim okręgu m. Krakowa) do lokalów wyborczych weszło 23.441 osób, z czego głosowało około 22.000 na 64 tys. uprawnionych.

W **powiecie krakowskim** licząc ogólnie ,głosowało najwyżej 10% uprawnionych. Są wprawdzie wsie, jak Włosań ,gdzie głosowało 60% uprawnionych, ale są i takie, gdzie do urny zgłaszało się po kilka osób. A więc w Kopance, Sobolowicach głosowały po 3 osoby, w Bukowie — 4 osoby. Przeciętny udział w wielu wsiach wynosił— 5—6% uprawnionych .

W Łomżyńskiem wieś dała tylko 5 proc. głosujących

Wynik głosowania w naszym okręgu 42 — Łomża był następujący:

Przeciętnie na wsi głosowało około 5 proc. uprawnionych ;były obwody ,gdzie na 2—3.000 uprawnionych, głosowało kilkanaście osób. W mieście procent głosujących był znacznie większy i dochodził do 40 proc. Żydzi łomżyńscy głosowali w 90 proc. ,t. zn. mieszczaństwo i drobnomieszczaństwo

Ogólnie w okręgu, wedle oficjalnych danych głosowało 23% uprawnionych.

Cyfry z Przemyśla

(Kor. wł.).

Ogółem głosowało w całym okręgu przemyskim około 39% uprawnionych do głosowania.

W Przemyślu — mieście na liczbę 31.663 uprawnionych do głosowania oddało głosy 9530 osób. Unieważniono z tego przeszło 900 głosów. Frekwencja głosujących wynosiła 31%.

W dzielnicach robotniczych procent głosujących był minimalny. Robotnicy w olbrzymiej większości nie wzięli udziału.

Mandaty objęli ks. L. Sapieha i p. Celewicz („Undo"). O klęsce p. Burdy już pisaliśmy.

W Olkuszu

W mieście Olkuszu na 5,300 uprawnionych do głosowania, głosowało 1,800, z czego 287 nieważnych. W Obwodach miejskich powiatu Olkuskiego głosowało 10 proc., w obwodzie Rabsztyn na 1579 uprawnionych głosowało 137, z czego 13 nieważnych, w obwodzie Sorenice uprawnionych do głosowania było 1800, głosowało 40, w obwodzie Siniczno uprawnionych do głosowania było 1780, głosowało 111, z czego 10 nieważnych, w obwodzie Ryczówek uprawnionych do głosowania było 1300, głosowało 60, z czego 8 nieważnych.

Są to obwody położone bliżej Olkusza; co do dalszych, określić stanu ścisłego jeszcze nie mogliśmy.

Dlaczego padł pan minister Siedlecki?

Jedyna ministerjalna kandydatura, która padła w wyborach niedzielnych należy do pana wiceministra Krzysztofa Siedleckiego. Zachodzi pytanie dlaczego tak się stało, dlaczego padł urzędujący pan wiceminister, kandydujący w wybitnie urzędniczym okręgu stołecznym i mając jako konkurentów stosunkowo mniej groźnych rywali w osobie pani Jaroszewiczowej, pana Stpiczyńskiego, „lewjatańczyka" p. Karszo - Siedleckiego i „fuksem", w ostatniej chwili dorzuconego kandydata „świata pracy" p. Krukowskiego.

Odpowiedzi należy szukać w numerze niedzielnym półoficjalnego organu sanacji — „Gazecie Polskiej". Taka jest już ironja losu, że do trumny karjery parlamentarnej osobistości oficjalnej wbiła ostatni ćwiek redakcja najbardziej oficjalnego pisma w Polsce...

Chodzi o pewien niewielki artykulik w niedzielnym dodatku gospodarczym wspomnianej „Gazety Polskiej". Artykulik ten zaopatrzono w dwa malownicze rysunki, z których wypływa jak na dłoni, że... urzędnicy w Polsce, to warstwa, która tuczy się na kryzysie, żrącym od lat naszą ojczyznę. Powiedziane jest tam bowiem, że o ile w roku 1929 płace urzędnicze stanowiły w całości dochodu społecznego Polski 14,4%, to w roku najsroższego kryzysu, t. zn. w roku 1933 podskoczyły aż do 20,2%... Również na kryzysie w Polsce bardzo dobrze wyszli robotnicy. W roku 1929 zagarniali 24,9 proc. dochodu społecznego, teraz biorą aż 25,4 proc.

Otóż panowie redaktorzy z gospodarczej części „Gazety Polskiej" niepotrzebnie bodaj przypomnieli akurat o dniu wyborów szerokiej rzeszy wyborców p. Siedleckiego pewne drastyczne szczegóły ostatniej ustawy uposażeniowej. Ustawa uposażeniowa podniosła bowiem gażę pana ministra Siedleckiego nie o 6 ale o 600 prawie procent, zmniejszając jednocześnie parusettysięcznej rzeszy proletarjatu urzędniczego ich nędzne uposażenia o 7 proc.

O tym drobnym szczególe zapomniała „Gazeta Polska", nie zapomniały jednak szerokie rzesze wyborców pana Siedleckiego. Zamieszczony zaś „na czasie" wykresik „Gazety Polskiej" pozwolił nawet urzędnikom przejrzeć intencję nowej ustawy uposażeniowej, której autorstwo przypisują panu... Krzysztofowi Siedleckiemu.

To się nazywa przyjacielska przysługa.

X.

Najnowszy kartel

Niedawno prasa doniosla, iż 359 artkułów przemysłowych oraz artykułów pierwszej potrzeby znajduje się w rękach karteli.

Obecnie, po niedzielnych wyborach, jeszcze jeden artykuł codziennej potrzeby znalazł się w ręku kartelu.

Tym artykułem będzie odtąd prawo.

360-ty artykuł skartelizowany!

Produkcja prawa, jak produkcja drożdży, znalazla się w rękach „sanacyjnego" kartelu.

Tylko „sanatorzy" weszli do Sejmu i wyłącznie „sanatorzy" wejdą do Senatu. Oni uzyskali wyłączne prawo na produkcję prawa.

I jak przy wszystkich skartelizowanych lub zmonopolizowanych artykułach, wolnych od konkurencji, obywatel będzie mógł krzywić się, kląć, tupać nogami i wyrażać niezadowolenie (byle nie zbyt głośno!), ale to mu nic nie pomoże, ponieważ istnieje kartel, wytwarzający jeden tylko rodzaj prawa, prawo „sanacyjne".

Samo przez się rozumie się, iż, jak to zwykle dzieje się przy artykułach skartelizowanych, prawo nie będzie dostępne dla szerokich mas. Będzie drogie i będzie poszukiwane. Nie będzie go zadużo, aby nie zdeprecjonowało się.

A szary obywatel, który przyzwyczaił się już obchodzić się bez wielu innych skartelizowanych i niedostępnych dla niego artykułów codziennego użytku, przyzwyczai się powoli obchodzić się także bez prawa lub prawo to obchodzić.

Na rynku pojawią się falsyfikaty czy też namiastki praw, nigdzie nie pisanych i przez nikogo nie zarejestrowanych, a przez kartel surowo ściganych. Będzie to coś w rodzaju samogonki prawa. Lud sam będzie prawo pędził...

A zdaje się, że miala być walka z kartelami? Tymczasem mamy nowy kartel skupiający wytwórczość prawa w ręku jednej organizacji, w ręku bezpartyjnej partji.

x. y. z.

Katastrofa oświaty powszechnej

Ponad miljon dzieci bez szkół

Liczba dzieci, które nie znajdują miejsca w szkołach, — rośnie w Polsce z zastraszającą szybkością. To już **katastrofa.**

Jeszcze przed paroma laty p. min. J. Jędrzejewicz podał, na moje zapytanie w Komisji Sejmowej, 580 tys., jako liczbę dzieci bezszkolnych. Ile ich jest obecnie?

Ponad miljon! Przecież to straszna, przygnębiająca cyfra!

Ale może to przesada, złośliwa przesada opozycjonisty? Zacytujmy więc źródło niepodejrzane. „Kurjer Poranny" z 10 września pisze:

> „Gdy w roku 1928-29 poza szkołą znajdowało się 300.000 dzieci— *dziś liczba tych dzieci sięga ponad miljon*".

A więc ponad miljon. Ponad miljon dzieci robotniczych i zwłaszcza chłopskich tłucze się po rynsztokach miejskich czy drogach wiejskich, nie znajdując w szkole miejsca. Rośnie więc z przerażającą szybkością liczba analfabetów.

A teraz druga kwestja. Czy ten miljon wyraża naprawdę **całą** nędzę szkolną w Polsce? Bynajmniej Wszak chodzi o to, **do jakiej szkoły** chodzą ci — którzy naprawdę wogóle chodzą. Czy nauka w przepełnionych, nabitych szkołach daje jakiś pozytywny, wartościowy rezultat? Zacytujmy raz jeszcze „sanacyjne" źródło:

> „A te dzieci, które znalazły się w szkole, są narażone na to, iż wysiłek ich musi iść na marne.— Znów bowiem z roku na rok coraz więcej dzieci uczy się w klasie, a coraz mniej dzieci te mają godzin nauki".

Nauczyciele są nad wyraz biedni. **Ta sama** liczba musiała uczyć niegdyś 3½ milj. dzieci, potem 4½ milj., a powinna dziś uczyć 5½ miljona. W rezultacie do 20% dzieci nie są promowane do klasy następnej. Olbrzymi procent dzieci szkoły nie kończy.

Jak wygląda polska **„mocarstwowość"** — słusznie pyta autor cytowanego artykułu, skoro Polska odmawia rocznie **miljonowi** dzieci prymitywnej nauki czytania i pisania?

Po wsiach — dodamy — niema zazwyczaj nafty, opału, mydła, nawet często chleba — jakaż może być nauka? i czyż nie mamy w rezultacie **powrotnej fali analfabetyzmu?** Niema czego czytać, bo grosza niema na książkę czy gazetkę. Lektura szyldu na urzędzie skarbowym nie wystarcza.

Niedawno p. Michałowski w swem studjum o Rzeszowskim powiecie napisał że nierzadko dziecko pakuje się na zimę **do worka z sieczką,** bo niema opału. I że większość (!) dzieci choruje na gruźlicę.

Taką mamy sytuację.

Miljon dzieci! Miljon dzieci poza szkołą miljon dzieci w głodnych i chłodnych chatach bez światłego słowa, bez najprymitywniejszej nauki.. Co z niemi będzie?

Obok politycznych i gospodarczych zagadnień musimy postawić palące **zagadnienie szkolne.** Sprawa pilna, może najpilniejsza. Sprawa **przyszłości** Polski.

Jak widzimy obóz „sanacyjny" doprowadził do krachu tak że oświatę powszechną. Czyż nie jest i to wyrazem określonyhc **klasowych** wpływów i interesów? Dla dzieci biurokracji, burżuazji, obszarnictwa szkół dość, nawet tych najwyższych. A dla dziecka chłopskiego i robotniczego szkoły niema tak samo, jak niema w Sejmie czy Senacie przedstawicieli niezależnych chłopów i robotników!

KAZIMIERZ CZAPIŃSKI.

Z dokumentów wyborczych B. B. W. R.

P. inspektor szkolny Radyski

Tekst pisma tego kierownika postawskich wychowawców młodzieży drukujemy bez komentarzy. Poziom umysłowy i moralny tych „wskazań urzędowych" nie przynosi zaszczytu... Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Red.

Inspektor Szkolny
obwodu postawskiego
w Postawach
Nr. 2251/35
Postawy, dnia 2.IX. 1935 r.
Do
P.P. Nauczycieli publicznych szkół powszechnych w obwodzie

UDZIAŁ NAUCZYCIELI W AKCJI WYBORCZEJ

Nowa konstytucja Państwa polskiego weszła w życie dn. 23.IV 1935 r. Na podstawie nowej ordynacji wyborczej są prowadzone obecnie wybory. Moment ten zbliża społeczeństwo do zagadnień życia państwowego. W momencie tym nauczycielstwo nie może zachować się obojętnie, winno wiązać środowisko, podległe jego wpływom, z życiem i zagadnieniami państwowemi.

Liczba głosujących będzie do pewnego stopnia miernikiem uobywatelnienia danego środowiska.

Wzywam zatem ogół nauczycielstwa do aktywnego ustosunkowania się do zagadnień wyborczych, przy równoczesnem zachowaniu godności stanu nauczycielskiego.

W czasie do 8 września r. b. winny się odbyć w ośrodkach szkolnych zebrania rodzicielskie pod kierunkiem nauczycieli, mające na celu zaznajomienie obywateli z zasadami nowej konstytucji i ordynacji wyborczej.

Na zebraniach tych należy omówić zagadnienie władzy zwierzchniej, stosunek do niej ciał ustawodawczych, wpłynąć należy na pozytywne ustosunkowanie się ludności do wyborów, wyjaśnić znaczenie tychże, wyjaśnić zwłaszcza sposób ustalania listy kandydatów na posłów i sposób głosowania.

W sprawie kandydatów poselskich nauczycielstwo winno zająć bezwzględnie objektywne stanowisko, wychodząc z założenia, że wszystkie kandydatury są równie dobre, bo dobrym jest system, który je ustala.

W razie potrzeby wolno zaznajomić wyborców z życiorysami kandydatów, wyróżniając ich wartości moralne, zasługi w pracy dla społeczeństwa i Państwa, dzięki którym to wartościom osobistym i społecznym kandydaci ci wysuwają się na czoło życia obywatelskiego. W danym wypadku winny być podane życiorysy wszystkich ogłoszonych kandydatów, a nie jednego lub kilku.

Przestrzegam jednak przed prowadzeniem agitacji za jednym tylko kandydatem, choćby ten swą pracę społeczną, czy zawodową na naszym terenie był silniej niż inni z nauczycielstwem związany. Taka akcja naruszałaby powagę stanu nauczycielskiego, podrywałaby wpływ wychowawczy nauczycielstwa na środowisko.

W związku z tem podaję, że bezimienna odezwa do nauczycielstwa w sprawie poparcia jednej kandydatury na zebraniach rodzicielskich, jest sprzeczna z ogólną tendencją władz szkolnych, nie jest również wyrazem jedynej na naszym terenie organizacji zawodowej nauczycielskiej, z którą inspektor szkolny uzgodnił swe stanowisko.

Inspektor szkolny
(—) Włodzimierz Radyski.

Stare monety

W Słupnej koło Mysłowic znalazł jeden z miejscowych gospodarzy kilka bardzo starych monet polskich. Pomiędzy niemi znajduje się jeden z pierwszych dukatów polskich z czasów Władysława Łokietka.

Tow. KORNEL ŻELASZKIEWICZ

We wtorek zmarł we Lwowie jeden z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy robotniczych na terenie dawnego zaboru austrjackiego, a ostatnio na terenie wsch. Małopolski tow. **Kornel Żelaszkiewicz.**

Tow. Żelaszkiewicz, zmarł w 71 roku życia. Wielką część swojego zasłużonego żywota poświęcił walce klasy robotniczej o wolność, o prawo i Socjalizm. Życie Jego — to duży odcinek ruchu robotniczego, w szczególności P. P. S. D. a następnie PPS., na wspomnianym terenie.

Już w latach osiemdziesiątych ub. wieku, jako młody robotnik kamieniarski, bierze Żelaszkiewicz czynny udział w spiskowej, niepodległościowej organizacji „Białego Orła". Z tej organizacji przechodzi rychło do stworzonej w r. 1891 organizacji socjalno - demokratycznej i wkrótce wybija się na czoło organizacji, obok przywódców tej miary, co zmarli już tow. tow. Diamand i Kozakiewicz, oraz inni żyjący weterani naszego ruchu.

Niezrównany za młodu agitator i mówca nietylko słowem ale i piórem walczył o światło nowego życia i bił w obskurantyzm ówczesnych austrjacko - szlacheckich rządów, współpracując w ówczesnych tygodnikach socjalistycznych i wydając, wraz z tow. Hausnerem, czasopismo „Cięgi". Tow. Żelaszkiewicz kładł też w dawnym zaborze austrjackim pierwsze podwaliny pod ruch zawodowy. On pierwszy zorganizował robotników budowlanych i kamieniarskich, w tych czasach, kiedy o ubezpieczeniu społecznem nie było nawet mowy, pierwszy zakłada dla tych robotników Kasę Chorych. W tych czasach przewodniczył często na kongresach partyjnych i konferencjach zawodowych. Jego siwa, gołębia głowa widniała do ostatnich czasów na trybunie na zgromadzeniach majowych.

W roku 1914, mając już prawie pięćdziesiątkę, wstąpił do Legjonów. Przydzielony do 1-go pułku artylerji legjonowej, zmienił się w żołnierza, aby walczyć o Polskę neitylko niepodległą, ale ludową i socjalistyczną. Z wojny wyszedł cało, ale z osłabionym słuchem i nadwerężonem zdrowiem.

Całe życie świecił bezinteresownością — i tak, jak dziesiątki lat służył bezinteresownie w szeregach zorganizowanej klasy robotniczej, tak i za pracę swoją i lata walki, strawione dla niepodległości, nie żądał zapłaty, ani odznaczeń, ani korzyści materjalnych. Kultywował tradycję I Brygady z pierwszych lat jej istnienia.

Po wojnie pozostał nadal wiernie pod sztandarami PPS. Był członkiem lwowskiego OKR. i jego długoletnim wiceprezesem. I po wojnie przykładał wielką wagę do rozwoju ruchu zawodowego i przez kilka lat był prezesem Okręgowej Komisji Klasowych związków zawodowych. Od roku 1927 do 1935 był z ramienia PPS. bardzo czynnym i pracowitym radnym miejskim. Wśród robotników lwowskich cieszył się olbrzymią popularnością i przywiązaniem. Zmarł prawie w niedostatku, na kamieniarską proletarjacką chorobę: gruźlicę.

Pamięć o Nim wśród robotników będzie żyła długo.

Cześć Jego pamięci!

(S.)

Ostatnie tygodnie pokoju

„Abisynja woli zginąć niż poddać się"

RUCHY WOJSK WŁOSKICH.

W Genewie ogłoszono treść nowej noty abisyńskiej, wystosowanej do sekretarjatu Ligi Narodów. Nota głosi, że telegramy, nadeszłe z północnych prowincyj sygnalizują poważne ruchy wojsk włoskich, co pozwala spodziewać się, że wojska te rozpoczną niebawem natarcie na terytorjum abisyńskie. Nota abisyńska została rozesłana wszystkim członkom Ligi Narodów.

Specjalny wysłannik „Morning Post" donosi z Erytrei, że Włochy spodziewają się iż zajmą Aduę w ciągu trzech dni od rozpoczęcia działań wojennych. Za wojskami włoskiemi posuwać się będzie armja robotników, którzy natychmiast przystąpią do budowy dróg, mostów i fortów. Włosi liczyć się mają z masowym oporem Abisyńczyków w okolicach Tigre. Powszechna mobilizacja Abisyńczyków w wieku od 15 do 40 lat ma być już w tej prowincji zarządzona.

BOHATER Z POD ADUY.

Prasa donosi, że do prowincji Ogaden wyruszyło 25 tys. kawalerji abisyńskiej pod dowództwem Rasa Mikaela, bohatera z pod ADUY. Przednie oddziały abisyńskie znajdują się w odległości 25 km. od granicy Somali włoskiego. Abisyńczycy zbudowali już ocementowane rowy strzeleckie.

***

Szereg dzienników angielskich twierdzi, że cesarz Abisynji zgóry odrzuca wszelkie formuły, które dotychczas wysuwane były w Genewie, a więc zarówno mandat trzech mocarstw, protektorat Włoch, jak również zaprowadzenie międzynarodowej żandarmerji na wzór międzynarodowej policji w Saarze. „Daily Telegraph" donosi, że delegacja abisyńska w Genewie miała otrzymać instrukcję sprzeciwiania się wszelkim wnioskom, które wprowadzają w tej lub innej formie panowanie gospodarcze lub polityczne Włoch w Abisynji.

Cesarz jest coprawda gotów przyjąć rzeczoznawców, ale stanowczo wyklucza Włochów. Nie chce on dopuścić, aby którekolwiek z mocarstw uzyskało uprzywilejowane stanowisko, gdyż takie ustępstwo godziłoby w same podstawy suwerenności kraju. Negus jest gotów do wszczęcia rokowań w sprawie ustąpienia pewnego obszaru w prowincji Ogaden oraz w sprawie budowy kolei z Erytrei do Godar i szosy z Addis Abeby do Assam. Podobno gotów jest zgodzić się na mianowanie doradców przez Ligę, jednak zastrzegł sobie prawo veta. W Addis Abebie podkreślają, że Abisynja nie jest wystawiona na licytację dla tego, kto zapłaci najwyższą cenę i że woli, raczej zginąć niż poddać się.

***

W razie opuszczenia Addis Abeby przez posła włoskiego hr. Vinci, opieka nad nielicznymi obywatelami włoskimi w Abisynji powierzona ma być posłowi francuskiemu.

JAPONJA — ABISYNJA.

Z Tokjo donoszą, że wobec zaostrzającej się w związku z konfliktem włosko - abisyńskim sytuacji politycznej, Rząd japoński postanowił przyśpieszyć nominację przedstawiciela dyplomatycznego Japonji w Abisynji.

Obrady Genewskie

KOMISJA PIĘCIU.

Komisja pięciu rady Ligi Narodów zebrała się ponownie na dłuższe posiedzenie, w którem wzięli udział, delegat hiszpański Madariaga, premjer Laval, minister Eden, minister Beck, delegat turecki Kemal Huschni.

Podobno zgłoszono nowe propozycje ze strony francuskiej.

W kołach angielskich twierdzą, że rozmowa przewodniczącego Komisji pięciu z bar. Alois zredukowała do minimum nadzieje angielskie na możliwości zawarcia kompromisu.

Podobno Włochy zmierzają do tego, by przyznać im prawo okupacji wojskowej i kolonizacji terenów, leżących na peryferjach Abisynji. Część środkowa ma być jedynie... zorganizowana i ucywilizowana przez Mussoliniego.

PREZYDJUM ZGROMADZENIA.

Prezydjum Zgromadzenia Ligi Narodów odbyło we środę w godzinach wieczornych posiedzenie, na którem, na życzenie kilku członków, postanowiono dokooptować ZSSR. do prezydjum, mimo, że pod czas głosowania delegacja sowiecka nie uzyskała wystarczającej ilości głosów. Ponadto postanowiono zaniechać powołania w roku bieżącym komitetu 3-ch dla spraw rozbrojeniowych, gdyż zagadnienie to w chwili obecnej figuruje na porządku dziennym prac prezydjum konferencji rozbrojeniowej oraz postanowiono dokonać wyboru trzech nowych członków Rady Ligi w przyszły poniedziałek.

KOMISJE ZGROMADZENIA.

Obradowały komisje zgromadzenia Ligi Narodów. Prace komisji gospodarczej zagaił przewodniczący — minister skarbu Zawadzki, który, zwrócił się do członków z apelem, aby podzielili się doświadczeniami, zdobytemi w walce z obecnemi trudnościami ekonomicznemi. Komisja dokonała przydziału referatów.

Komisja społeczno - humanitarna zatwierdziła porządek dzienny oraz wybrała referentów. Referentem w sprawie pomocy dla cudzoziemców, znajdujących się w trudnych warunkach, została p. Hubicka.

***

Komunikat oficjalny oznajmia, iż atrybucje profesora Jeze nie ulegną żadnemu ograniczeniu. Będzie on nadal reprezentował Abisynję w Lidze Narodów

„Jednolity front" faszyzmu

Zbliżenie Berlina i Rzymu

Według agencji Havasa trzy punkty ogniskują uwagę włoską: szanse powodzenia obrad Ligi Narodów, które są oceniane sceptycznie, rzekoma ofensywa „koalicji antyfaszystowskiej" i przyjazny charakter przemówień, wymienionych w Berlinie z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora Włoch.

W związku z obradami genewskiemi Włosi twierdzą, iż jeszcze niema żadnych oznak, zbliżających się działań nieprzyjacielskich. Włochy nie będą sprzeciwiały się rokowaniom dyplomatycznym.

Prasa włoska z uznaniem mówi **o neutralności Niemiec w konflikcie włosko - abisyńskim.**

Paryski „Oeuvre" donosi z Genewy, że serdeczny ton przemówienia w czasie złożenia Hitlerowi przez ambasadora Attolico listów uwierzytelniający, spotkał się w Genewie z bardzo szerokiemi komentarzami. Wiadomości, jakie ukazały się w prasie na temat propozycji włoskiej zawarcia paktu o nieagresji z Niemcami na wzór paktu polsko - niemieckiego, nie spotkały się do tej pory z żadnemi zaprzeczeniami. W Genewie przypuszcza się, iż między Rzymem a Berlinem toczyć się już muszą rokowania.

25-lecie zgonu Lwa Tołstoja

Z Moskwy donoszą: czynione są przygotowania do obchodu 25-lecia śmierci Lwa Tołstoja. Uroczystości odbędą się w Jasnej Polanie w połowie listopada.

P. Bartel u p. Prezydenta

Rrzeczypospolitej

We wtorek P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej konferencji prof. K. Bartla. Wiadomość ta wywołała, oczywiście, dużą sensację, jaką zwykle zresztą — wywoływały i poprzednie wizyty p. Bartla u p. Prezydenta.

Inna kwestja, że mogła to być wizyta zupełnie prywatna, co jest całkiem prawdopodobne wobec przyjaznych stosunków osobistych, łączących p. Bartla z p. Prezydentem. Ale teraz, kiedy oczekują powszechnie szybkiego ustąpienia p. Sławka wizycie p. Bartla nadano odrazu charakter polityczny.

My ograniczamy się do zanotowania samej wiadomości.

Po zgonie „dyktatora" Luizjany"

Ostre środki bezpieczeństwa

Ludność stanu Louisiana ogarnęło, po śmierci senatora Longa, tak wielkie podniecenie, że władze stanu przedsięwzięły zarządzenia ochronne. Kapitol—drapacz chmur 34 piętrowy, jest pod strażą silnych oddziałów policji, uzbrojonych w karabiny maszynowe. Również szpital, w którym Long zmarł, został przez policję otoczony silnym kordonem. Posterunki policyjne otrzymały rozkaz strzelania do każdej osoby, zbliżającej się do szpitala. Ulicami Baton Rouge przeciągają silnie uzbrojone patrole policyjne, gdyż istnieje obawa, że dojdzie do zamieszek pomiędzy stronnikami i przeciwnikami zmarłego senatora. W pogrzebie zastrzelonego przez straż przyboczną Longa mordercy dr. Weissa, wzięło udział kilka tysięcy przeciwników politycznych Longa.

Trumna ze zwłokami Longa spoczywa w szklanej kopule w Kapitolu stanowym, zbudowanym przez Longa nakładem 5 miljonów dolarów.

W kołach politycznych Waszyngtonu zupełnie otwarcie wypowiadany jest pogląd, że kula mordercy Weissa praktycznie zapewniła ponowny wybór prezydenta Roosevelta, którego zmarły był największym przeciwnikiem.

Zwycięstwo armji „czerwonej"

w Chinach

Z Szanghaju donoszą, że według dziennika „Sunbao" walki na froncie wojny domowej między Rządem nankińskim i chińską armją czerwoną, przybierają coraz większe rozmiary. Ostatnio wojska nankińskie poniosły znowu ciężką porażkę w północnej części prowincji Se-Czuan. Straty po stronie wojsk nankińskich sięgają 10.000 zabitych i rannych. W ręce armji czerwonej wpadło 7.000 karabinów. Wojska nankińskie znajdują się w odwrocie.

W „Trzeciej" Rzeszy

Pogoń za resztkami myśli

samodzielnej

Minister spraw wewnętrznych „Trzeciej" Rzeszy wydał zarządzenie, wprowadzające specjalną kontrolę działalności wszystkich stowarzyszeń o charakterze kulturalno - ideowym, przekazując prawo decyzji w zatwierdzeniu ich statutów pełnomocnikowi kanclerza dla nadzoru wychowawczo-przeszkoleniowych prac partji narodowo - „socjalistycznej". Zarządzenie motywowane jest ze strony urzędowej mnożącemi się ostatnio wypadkami powstawania stowarzyszeń, co do których władze obawiają się, iż umożliwią one wskrzeszenie „ducha liberalizmu". (PAT)

Widmo głodowej śmierci

w gmachu Wojewódzkim

W gmachu Wojewódzkim w Katowicach zjawił się bezrobotny Władysław Dymasz, chcąc uzyskać zapomogę w Wydziale Opieki Społ.

Z powodu długotrwałej głodówki Dymasz upadł na schodach nieprzytomny. Zupełnie wycieńczonego bezrobotnego przekazano do szpitala. A co potem?

(OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STR. 1-EJ I 2-EJ).

Londyn, Tokio a Chiny

Główny doradca ekonomiczny Rządu brytyjskiego, sir Frederic Leith Ross, w drodze do Chin odwiedził w Tokio japońskiego wiceministra skarbu, Tsuszima, z którym odbył rozmowę na temat sytuacji gospodarczej w Chinach i Mandżurji. W toku tej rozmowy wiceminister Tsuszima oświadczył, że możnaby przyczynić się do odbudowy Chin przez ułatwienie stabilizacji politycznej i wyzyskanie naturalnych bogactw kraju. Tego rodzaju polityka byłaby bardziej wskazana, według wiceministra Tsuszima, aniżeli pożyczka międzynarodowa. (PAT).

Wiadomości Sportowe

Co dalej?

Mimo zapowiedzi, nie zdołano dotychczas przerwać pasma fatalnych klęsk naszej reprezentacji piłkarskiej. I, kto zechce twierdzić, że to pech, lub przypadek. Z górą dziesięć przegranych pod rząd, to puż nie brak szczęścia, ale katastrofalny spadek formy. To zastraszający zanik umiejętności. Powtarza się ciągle ta sama historja: kapitan związkowy zestawił nieumiejętnie, czy też zbyt powierzchownie skład drużyny. Prawda! Można mieć poważne zastrzeżenia, czy należy wstawić do drużyny Dońca, czy Bułanow powinien był nosić jeszcze na sobie koszulkę reprezentacyjną, czy Piec nadaje się już do reprezentacji. Ale to sprawy nie załatwi. Jak dotychczas nie pomagają obozy, nie pomaga zresztą słaby trener Otto. Wiek i lata biją dobre chęci i nazwiska. U nas jest za dużo starszych panów, którym już dawno należy się zasłużony odpoczynek. Żądać od nich, by dali więcej, niż mogą, jest niedorzecznością. Nieraz już wołaliśmy o młodych graczy. Wykazywaliśmy, że błędem jest mobilizowanie starych weteranów. Ale było to wołanie na puszczy.

I co robić dalej? 25 września, gramy z Niemcami i Łotwą. Kto ma reprezentować Polskę? Oczywiście kto inny bierze odpowiedzialność za skład. My, możemy tylko powiedzieć, kogo bezwarunkowo nie wolno wziąć do naszej drużyny. Do nich należą: Bułanow, Piec, Peterek, Michalski. Nie znaczy to, by pozostali musieli koniecznie wchodzić w rachubę. Wszak oni od kilku lat reprezentują Polskę i stale z nimi przegrywamy. Znaczy to, że oni nie mogą już przynieść nam zwycięstwa. I na to nie poradzi kapitan związkowy. Pozostaje tylko jedna rzecz. Przegrywamy pod rząd i tak sromotnie. Co się może stać najgorszego? Możemy przegrać znowu. Zaryzykujmy. Polacy uchodzą za wściekłych ryzykantów. Zrezygnujmy z głośnych nazwisk, choćby to byli Kotlarczykowie, Matias, i inni, jak Nawrot, Smoczek. Zestawmy graczy mniej okrzyczanych, mniej zmanierowanych, a przedewszystkiem znacznie młodszych. Ambicja, młodość, żywiołowość i świeżość, niech zastąpią rutynę. Przegramy, to będzie się nazywać, że Polska eksperymentowała. Wygramy, a w piłce nożnej jest wszystko możliwe, wejdziemy na właściwy szlak. Ale trzeba wreszcie skończyć z galwanizowaniem trupów. Trzeba zerwać z przeszłością. Kto nie szuka nowych dróg, kto się cofa przed stosowaniem ryzykownych środków, ten i tak nie uniknie odpowiedzialności. Panie Kałuża, niech na pana rzucają gromy. Sięgnij pan do nowych nazwisk. Może się uda. Psioczyć będą zawsze. Na to jest kapitan związkowy. A jeśli się powiedzie? Niech pokażą młodzi, co umieją. Jeśli młodzi przegrają, to będą mieli czas, by niebawem wygrywać. Starzy tej sztuki już nie okażą. Tylko do młodych należy przyszłość.

M. Statter.

***

SKŁADY POLSKICH REPREZENTACYJ PRZECIWKO NIEMCOM I ŁOTWIE. Kapitan związkowy PZPN p. Kałuża wyznaczył na mecze z Niemcami we Wrocławiu i z Łotwą w Łodzi 15 b. m. następujące składy reprezentacji Polski:

PRZECIWKO NIEMCOM: Albański, Martyna, Doniec, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec, Gemza, Matjas, Artur, Kisieliński. Rezerwowi: Tatuś, Stefan, Badura, Kryskiewicz.

PRZECIWKO ŁOTWIE: Piasecki, Michalski, Fliegel, Gora, Sroczyński, Haliszka, Riesner, Knioła, Szerfke, Malczyk, Borowski. Rezerwowi: Keller, Joksz, Chojnacki, Welnic, Miller.

Zatem składy bez eksperymentów. Znowu starzy gracze i prawdopodobnie we Wrocławiu znowu przegramy sromotnie. Trudno, na upór niema lekarstwa.

Lotnictwo

RAID LOTNICZY W SOWIETACH. W Moskwie zakończony został raid 30 szkolnych samolotów na trasie Moskwa — Orenburg — Stalingrad — Kijów — Moskwa. Łączny dystans ponad 5 tys. klm.

Raid odbył się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych i wykazał wysokie kwalifikacje pilotów instruowanych przez Aeroklub Sowiecki.

Raid przyniósł również cenny dorobek w dziedzinie technicznej: zdobyte doświadczenie dostarczyło dużo materjałów dla oceny samolotów nowej konstrukcji, używanych przy szkoleniu.

HULBERT FOOTNER 59

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

„Czy Martin zna kombinację liter?"

„Naturalnie".

„Radzę, aby pan mu powiedział, że ja wszystko wiem o brylantach. To nie zaszkodzi".

Horacy uśmiechnął się nieprzyjemnie. „Jeżeli jest taki zły, jak pani sądzi, to w ten sposób narażę tylko panią na niebezpieczeństwo", oświadczył.

„Moje życie znajduje się w niebezpieczeństwie od chwili, gdy podjęłam się prowadzenia tej sprawy", odparła swobodnie.

„Doskonale, powiem mu", rzekł. „...Martin wyjechał zagranicę na dwa tygodnie przed naszym wyjazdem. W jaki sposób może być w to zamieszany?"

„Otrzymał pan pierwsze ostrzeżenie nazajutrz po jego wyjeździe. Może wszystko było już wtedy ukartowane".

Wstał, zabierając się do odejścia. „Przekona się pani o swojej pomyłce", rzekł z pewnością w głosie. „Powinna się pani zaprzyjaźnić z Martinem".

„Spróbuję", odpowiedziała sucho.

Horacy zatrzymał się przy drzwiach z ręką na klamce. Twarz jego przybrała wyraz proszącego psa. „Czy nie chciałaby pani obejrzeć brylantów?" spytał. „Może pani mieć każdy według swego wyboru".

„Boże broń!" zawołała Mme Storey. „Jestem tylko kobietą!"

ROZDZIAŁ XIX.

Tajemnica pływalni okrętowej.

Skierowaliśmy się do Nowego Yorku w czwartek wieczorem. W piątek statek wrócił już napozór do normalnego trybu. Członkowie naszego małego towarzystwa nigdy nie byli ze sobą zbyt szczerzy, zachowywanie pozorów nie sprawiało im więc żadnych trudności.

Kiedy schodziliśmy się razem, widziało się te same baczne spojrzenia, słyszało się te same czcze, ożywione rozmowy i nic nie wyrażający śmiech. Zawarto milczące porozumienie, aby udawać, że w Nowym Jorku po pewnych drobnych trudnościach wszystko zostanie załatwione i przez morze wiecznego lata odpłyniemy znów na błogosławione wyspy. Przeoczano dyskretnie fakt, że sam Horacy będzie musiał odpowiadać przed sądem za morderstwo. Nikt też nie wspominał nigdy o Adrjanie, zamkniętym na dole.

Całe to udawanie, że wszystko jest w najdoskonalszym porządku, czyniło sytuację jeszcze trudniejszą do zniesienia. Czasami, gdy Sophie brała mnie pod rękę i prowadziła wzdłuż pokładu, gadając wesoło, czułam, że za chwilę wrzasnę. Kiedy wstawałam zrana i kiedy kładłam się wieczorem, nawiedzało mnie straszliwe przeczucie bliskiego nieszczęścia. Stałam się płochliwa, jak królik.

Z innymi działo się to samo. Wystarczyło zaskoczyć każde z nich w chwili, gdy nie miało się na ostrożności, aby przekonać się, że przerażenie maluje się na ich twarzach. Pomimo olbrzymich ilości zużywanej szminki, oczy Sophie sprawiały, iż wyglądała dwa razy starzej, niż w rzeczywistości. Horacy, w chwilach, gdy sądził, że nikt na niego nie patrzy, jak dusza potępiona przemierzał pokład tam i spowrotem, żując nieodłączne cygaro. Namiętności, pożerające Adelę, nadawały jej wygląd karykatury jej dawnej istoty.

Muszę jednak zaznaczyć, że Adela nie próbowała wcale udawać. Zachowywała się na statku, jak zdziczały kot. Nie rozmawiała z nikim. Wszystkie posiłki podawano jej do kabiny. Tanner dotrzymywał jej przeważnie towarzystwa.

Les Farman szybko zorganizował załogę i wszystko, co się tyczyło statku, szło równie gładko, jak przedtem. Zdjęło to wielki ciężar z ramion szypra, nie miał bowiem rutynowanych oficerów, którzyby dzielili z nim odpowiedzialność. W miarę, jak upływały noce i dni, oczy Lesa stawały się z niewyspania coraz bardziej czerwone. Ale jego wesoły uśmiech nie zmienił się wcale.

Nowa sprawa przysparzała nam jednak kłopotu, Horacy bowiem przypomniał sobie nagle, że jest zaręczony z Celią Dare. Ilekroć Mme Storey z humorem odrzucała jego zaloty, Horacy szukał towarzystwa dziewczyny. Może, zgodnie z męskim sposobem myślenia, sądził, że w ten sposób skłoni Mme Storey do ustępstw. Celia była przerażona. Nie miała jeszcze doświadczenia, którem mogłaby się kierować.

Przychodziła zwykle do nas zwierzać się ze swych trosk. Pewnego razu Mme Storey zwróciła się do niej: „Celio, jesteś pełnoletnia, prawda?".

Dziewczyna skinęła głową.

D. c. n.

Po wyborach B.B.W.R.

Trochę faktów i szczegółów

z różnych stron kraju

Wybory... partykularne

(Z pow. Puławskiego)

Podczas ostatnich wyborów administracja, dla zachęcenia ludności do licznego udziału w wyborach, wyzyskiwała lokalny patrjotyzm i ambicje partykularne. — Działo się tak wszędzie tam, gdzie dwa lub więcej powiatów stanowiły jeden okręg wyborczy.

Tak naprz. powiaty janowski i puławski stanowiły jeden okręg wyborczy, że jednak pow. janowski jest liczniejszy, więc kandydaci tego powiatu pp. Dzikowski i Pyz znaleźli się na pierwszych miejscach, a kandydaci pow. puławskiego pp. Głodkowski i Szczypa na dwuch ostatnich miejscach.

Ludności pow. janowskiego mówiono, że jej kandydaci są zagrożeni przez puławszczyków, a ludność pow. puławskiego straszono niebezpieczeństwem zagarnięcia mandatów przez kandydatów z pow. janowskiego.

Manewr ten nie na wiele się przydał, gdyż tak samo ludność pow. janowskiego nic nie wiedziała o zasługach pp. Dzikowskiego i Pyza, jak ludność pow. puławskiego nie chciała kruszyć kopji o pp. Głodkowskiego i Szczypę.

Niezależnie od tej walki partykularnej, toczyła się walka pomiędzy poszczególnymi kandydatami. Leży przed nami zielona ulotka— w której czytamy:

„Nie należy oddawać przewodniczącemu Komisji Wyborczej kartek bez postawienia kreski w kratce przy nazwisku p. Władysława Szczypy.

Po postawieniu kreski w kratce przy nazwisku tylko p. Wł. Szczypy, a przez to samo po oddaniu głosu na to nazwisko, karta wypełniona przez Was będzie wyglądać tak, jak niżej podano

1. Błażej Dzikowski [ ]
2. Juljan Pyz [ ]
3. Jan Głodkowski [ ]
4. Władysław Szczypa [|]

Tu — jak widać — p. Szczypa zapomina już o swoim „rodoku" z pow. puławskiego i agituje tylko za sobą.

To samo zresztą robi przodownik P. P. w Nałęczowie, Jan Wierciński, który na zgromadzeniu rodziców w szkole w Nałęczowie— zaleca wszystkim głosować na p. Szczypę.

Ulotki p. Szczypy jak i zalecenie przodownika Jana Wiercińskiego, niewiele pomogły, gdyż w Nałęczowie na 1450 uprawnionych do głosowania, głosowało 212 osób, co stanowi niecałe 15 proc.

Nie o wiele lepiej działo się w sąsiedniej osadzie Wąwolnicy — gdzie na około 3.000 uprawnionych do głosowania w 2-ch komisjach głosowało około 6.000 osób.

Kto głosował?

Ano przedewszystkiem cała administracja i wszyscy ludzie w taki czy w inny sposób uzależnieni od administracji, a więc kupiec mający zaległości podatkowe, — który — gdyby nie stawił się do urny — miałby nazajutrz wizytę naczelnika urzędu skarbowego wraz ze wszystkiemi wypływającemi stąd konsekwencjami, a więc właściciel nieruchomości, który w podobnym wypadku niegłosowania miałby nazajutrz mandat karny za antysanitarny stan nieruchomości.

Chłopi, robotnicy oraz rzemieślnicy nie głosowali. Dlaczego? To już urzędowy PAT. wyjaśnił: spowodu nabożeństwa, ulewnych deszczów, odpustów, powodzi, rózmokłych dróg, spowodu śniegu w górach, ostrych wiatrów, burzy na morzu i t. p.

Podobno w jednym okręgu frekwencja głosujących była słaba spowodu epidemji kokluszu wśród dzieci, ale nie ogłoszono tego.

I jeszcze na jedno należy zwrócić uwagę społeczeństwa: Dziś w opinji sfer decydujących oraz dalszych brygad, PPS, jest niemal antypaństwowa, ale w życiorysach kandydatów, gdzie tylko można— to chlubią się, że taki a taki był w PPS., pracował w PPS. i t. d.

Gdzie tu logika?

TUTEJSZY.

Różne wiadomości

Choroba nędzy. — Na terenie województwa tarnopolskiego statystyka stwierdziła znaczną liczbę wypadków gruźlicy. W czterech tygodniach zanotowano tygodniowo zachorowań na gruźlicę: 15, 35, 41 i 53 wypadki. — W kolejnym tygodniu wymienionych tygodniach, zanotowano wypadków śmierci z powodu gruźlicy: 5, 6, 4 i stosunkowo bardzo dużą cyfrę 54. Z powyższego zestawienia wynika, że w tygodniu, w którym zgłoszono 53 wypadki zachorowań, zanotowano równocześnie 54 wypadki śmierci.

Huragan. — Nad Mogilnem przeszła burza, która zamieniła się w huragan. Wicher zerwał w gospodarstwie Stanisława Kaszuby dach z obory, długości 30 metrów, Kaszuba uderzony został dachem. Wskutek pęknięcia czaszki zmarł po kilku minutach.

Ranione zostały trzy konie, a zniszczeniu uległy budynki gospodarcze. Zerwany został dach ze stajni, chlewu i śpichlerza. Ze stodoły, krytej słomą długości 60 metrów zostało pozrywane siodło, a od uderzeń wstrząsów popękały mury. W domu mieszkalnym rozbitych zostało ponad 20 szyb.

Rolnikowi Blochowi zniszczyła wichura kryty słomą dach domu mieszkalnego. Poza tem zerwał wiatr połowę dachu ze stodoły rolnika Kulpińskiego.

Wielka afera w Magistracie m. Błaszek

„Sanacyjny" burmistrz oszustem

Syn burmistrza ukradł 4 tys. złotych

(Kor. wł.).

W Magistracie m. Błaszek od dłuższego już czasu sekretarzowi, pełniącemu jednocześnie funkcje kasjera, p. Czesławowi Hofmanowi, ginęły w tajemniczy sposób z kasy większe sumy pieniędzy, jednakże nie mógł złapać winowajcy.

W dniu 24 sierpnia r. b. po godzinach pracy, syn burmistrza Józef Jackowski, umówiwszy się, że będzie pisać na maszynie, pożyczył kluczy od woźnego i przebywał kilka minut w biurze. Po wyjściu z biura syna burmistrza szczęśliwie nadszedł p. Cz. Hofman, który stwierdził brak 92 zł. W dniu 26. VIII. r. b. dokonano rewizji w domu p. burmistrza i znaleziono część pieniędzy znaczonych, które pochodziły z kradzieży.

Ogółem p. Hofmanowi skradziono **cztery tysiące złotych.** Po dokonaniu aresztowania 24-letniego Józefa Jackowskiego i osadzeniu go w więzieniu śledczem w Kaliszu, w toku śledztwa i rewizji ksiąg kasowych Magistratu okazało się, że i sam p. burmistrz Florjan Jackowski jest zamieszany w tę aferę. Przeciwko niemu prowadzi obecnie dochodzenie p. prokurator o to, że 1) zatajał kradzieże, ponieważ — gdy brakowało w kasie pieniędzy po dokonaniu kradzieży — wystawiał pokwitowanie na brakującą sumę, ażeby nie dowiedziały się o tem władze nadzorcze, 2) rozchodował w księgach Magistratu 180 zł., jako wpłacone do kasy Urzędu Skarbowego na poczet różnych podatków magistrackich, a podczas rewizji okazało się, że pieniądze te wpłacił na poczet swoich własnych podatków i 3) przywłaszczył sobie 500 zł. z kasy miejskiej, które p. Hofman, jako kasjer, musiał za niego założyć.

Już we wstępnem śledztwie został zawieszoy w czynnościach „sanacyjny" burmistrz Florjan Jackowski.

Niejednokrotnie już poruszaliśmy sprawę nieracjonalnej gospodarki miejskiej, prowadzonej przez panów z pod znaku „sanacyjnego" — i obecnie zmuszeni jesteśmy znowu pisać o tem. Przez czas urzędowania obecnego Zarządu Miejskiego z p. Jackowskim i Kappesem na czele, mieszkańcy miasta Błaszek mieli możność obserwowania tej gospodarki.

Teraz właśnie okazało się, dlaczego p. Jackowski i Kappes tak rządzili naszem miastem; **dlaczego to studnie były nieczynne już od półtora roku; ludność niezamożna nie otrzymywała lekarstw na koszt miasta ,a biedni zmuszani są do odrabiania na robotach miejskich za zapomogę otrzymaną w zimie. Bo przecież rzecz to całkiem zrozumiała, że jeżeli rządzą złodzieje, muszą być takie stosunki!**

Narazie został zawieszony w urzędowaniu p. burmistrz Jackowski, ale mamy nadzieję, że sprawiedliwości stanie się zadość i że większa grupka ludzi znajdzie się w więzieniu.

Mieszkańcy.

Tabela loterji

5-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy 33 Loterji Panstw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

100.000 zł. — 70028.
50.000 zł. — 115045.
20.000 zł. — 109986.
10.000 zł. — 153558.
Po 5.000 zł. — 33676 104417.

Po 2.000 zł. — 8680 14224 21919 37489 41323 42954 56268 67971 73117 83976 89581 90433 102615 107216 124800 128656 141495 146006 146243 146789 149449.

Po 1000 zł. — 3587 3863 9706 17872 19541 20563 21316 22816 24313 32115 33566 38230 59908 69628 73364 85658 88407 88531 94268 96028 103912 111338 119909 122673 124894 112600 131874 135736 136365 139331 144326 144537 147693 151630 152579 166831 168038 170458 172927 173574 176397 183711.

Wygrane po 200 zł.

8 80 165 400 16 561 98 700 33 954 1207 355 905 10 88 2522 37 666 878 94 3125 492 514 56 57 731 93 836 981 4076 323 453 598 853 5181 216 343 508 662 828 953 6143 273 455 569 83 87 646 807 11 7190 329 414 672 701 883 8501 763 866 911 9247 572 822 39 992 10045 223 68 327 91 998 11206 59 554 605 34 889 986 12056 264 444 528 13190 96 244 503 51 58 82 638 720 14043 155 20 290 309 53 542 612 38 46 925 15129 92 799 934 16009 354 17062 232 467 510 39 18155 462 554 690 701 10 37 919 19080 565 613 97 709 835 20185 213 83 527 903 21041 114 241 591 620 54 709 98 909 31 22217 64 634 35 73 739 93 847 954 23118 273 451 515 98 760 840 94 956 79 24074 189 202 363 451 568 648 728 941 25027 68 91 170 222 468 631 702 14 50 94 893 26072 88 193 387 433 614 776 97 829 903 85 27075 186 241 67 370 412 36 37 44 590 99 771 99 814 29 60 89 94 28099 171 87 220 87 407 583 681 812 35 968 29047 57 123 417 87 544 84 643 719 87 931 30033 68 108 322 887 31281 351 427 55 590 672 804 30 57 916 75 78 32033 218 309 98 529 736 816 962 66 33024 282 454 547 773 868 34011 80 122 91 205 64 74 396 651 99 884 986 35042 86 251 303 495 567 665 724 960 36040 126 44 269 570 817 36 92 37019 23 93 133 53 63 281 399 642 892 38098 140 215 25 435 66 92 617 52 2901 22 210 316 99 420 554 648 60 79 826 58 83 95.

40033 78 176310 34 49 411 77 648 764 862 968 41075 400 2 75 553 80 742 937 42002 11 89 138 269 381 49 400 88 532 40 60 76 648 722 84 858 66 76 955 96 43030 21 43 84 118 251 346 625 52 281 44001 175 94 217 69 93 95 318 470 97 526 717 49 54 833 45249 496 512 88 850 58 977 90 46019 54 172 482 630 721 42 47024 602 894 933 69 48057 66 321 29 59 473 521 983 49003 160 74 85 90 204 36 37 992 96.

50019 82 83 172 201 2 12 32 37 370 564 87 682 96 997 51013 212 307 624 77 769 909 28 80 52021 60 151 207 376 405 67 98 613 751 99 53013 59 270 306 47 767 875 964 54100 86 283 96 487 540 80 37 632 734 55047 84 125 97 244 87 385 435 502 605 753 54 864 56017 272 316 29 73 492 647 905 57311 32 72 535 49 57 883 58000 103 81 296 449 528 661 803 13 71 930 35 55 56 59020 67 73 185 224 362 452 621 930 53 68.

60422 53 575 690 813 38 929 61105 73 85 91 203 4 346 64 86 415 618 40 752 888 62289 462 81 596 762 816 28 949 90 63165 81 359 67 74 89 432 83 534 53 600 84 90 858 81 82 96 926 41 55 64022 143 204 306 36 404 9 87 505 720 896 901 18 60 65084 112 56 81 219 34 305 46 477 558 726 856 965 75 66019 79 124 290 717 71 800 96 968 67171 232 91 355 80 457 752 847 96 939 68319 439 97 688 99 727 85 811 83 950 64 69016 33 99 269 360 485 95 599 627 775 89 861 70134 384 412 600 45 93 714 835 909 50 95 71050 61 133 93 251 73 90 346 426 53 92 726 915 72017 126 269 82 305 19 38 49 558 69 88 93 602 13 710 46 56 58 812 38 902 73116 26 237 342 477 533 52 82 87 619 79 93 777 79 902 34 58 74003 122 35 99 255 314 64 449 591 667 706 75 955 68 75132 92 238 96 365 67 409 33 37 43 541 45 600 32 887 76046 297 98 375 81 772 849 92 914 77018 131 34 261 353 583 687 89 911 78000 133 98 206 310 486 615 27 778 85 835 37 72 958 66 79034 185 241 447 60 580 88 97 606 25 27 744 49 867.

80096 123 67 230 76 441 580 722 828 81304 80 595 710 11 46 57 82043 379 407 514 50 634 738 46 864 927 42 83019 81 157 351 540 800 18 36 42 86 84058 142 68 333 480 604 744 89 846 915 85069 123 39 88 210 300 675 798 86174 275 510 671 87009 104 47 221 363 409 29 511 600 42 752 82 891 928 88176 316 47 54 84 422 39 562 94 665 803 15 916 89118 273 316 651 56 68 971 90 93.

90013 96 106 98 221 76 77 313 411 635 780 896 91215 58 713 830 66 914 92045 210 394 407 72 500 607 754 87 903 93323 62 63 406 38 586 623 52 77 817 73 80 988 94205 79 337 411 613 54 823 997 95014 37 162 74 222 50 62 351 427 518 80 612 47 753 994 96102 219 361 442 608 24 777 934 86 97009 93 188 228 317 30 590 606 81 88 98076 178 221 318 546 678 85 807 62 966 83 99015 46 73 136 43 319 27 500 25 706 82.

10001 49 86 99 118 206 90 96 324 50 424 511 606 26 41 71 703 90 989 101003 192 250 431 546 734 900 16 102056 163 227 49 365 511 45 852 912 103041 68 276 322 50 75 495 843 96 104029 34 211 91 512 17 660 734 36 105010 108 304 400 508 69 94 626 770 912 106083 111 84 219 68 75 443 674 787 897 942 17059 61 72 101 68 305 22 66 85 549 948 108082 168 69 76 200 343 425 28 45 56 525 51 90 617 68 82 982 109042 86 113 25 328 515 41 652 74 818 40 945 61

110000 42 128 36 54 200 56 350 72 488 61 801 15 56 111420 32 526 630 91 884 963 112016 215 339 51 461 506 60 93 98 655 735 56 82 805 904 94 113006 30 188 315 403 57 93 563 690 728 83 98 843 114093 229 320 54 420 612 717 38 842 46 972 85 115216 23 488 89 515 44 602 77 715 61 73 870 76 948 116049 188 798 914 36 51 117047 49 54 83 229 314 74 80 402 51 507 31 605 99 743 45 61 85 867 80 902 73 89 118003 58 165 72 89 234 50 55 385 460 545 57 67 70 655 799 814 62 914 119023 103 281 308 98 584 636 84 730 858 913 31

120240 302 405 24 510 25 41 607 20 758 77 80 837 40 932 90 121018 34 221 397 459 567 636 99 738 59 99 843 79 944 91 122156 211 26 95 313 50 96 400 27 67 533 49 834 77 123001 10 149 54 405 29 532 82 616 61 709 31 902 68 124098 214 33 70 83 308 83 409 96 619 65 78 746 825 35 125031 161 68 95 253 93 323 46 601 27 31 90 797 867 91 985 126033 263 321 23 486 609 58 866 907 87 127146 86 315 636 821 74 943 87 128005 142 250 303 412 62 535 90 609 866 58 129143 433 57 60 79 510 611 745 884 995

130117 27 40 319 53 76 475 87 97 650 131180 362 615 700 77 805 78 132015 64 65 69 214 330 95 446 611 924 63 90 133063 118 270 89 376 87 446 91 603 13 717 40 90 97 868 134265 399 528 61 69 629 79 919 58 75 84 99 135278 415 686 746 965 136097 167 225 318 76 457 69 517 36 65 643 86 93 727 86 837 39 96 916 137009 409 532 614 94 746 987 138042 109 24 46 200 73 316 76 81 484 95 643 845 925 139083 219 430 544 642 63 753 812 71 99 960

140067 285 331 65 555 607 79 872 913 141056 148 211 350 429 74 502 62 93 788 89 897 934 142088 224 30 85 424 51 60 504 96 685 856 65 907 89 143015 377 90 432 527 28 40 630 79 730 34 855 979 144194 269 86 317 70 509 659 95 765 27 97 145128 76 221 31 64 345 97 98 469 517 607 41 853 924 43 86 146012 105 265 85 333 914 27 147077 37 332 88 602 744 870 148244 86 321 74 474 508 10 83 752 812 41 81 900 149016 26 173 318 85 425 27 59 61 511 624 744 928 150082 147 64 228 97 319 82 479 95 567 72 151027 32 49 136 263 583 669 745 77 855 81 85 902

152117 30 232 437 565 78 620 48 82 768 76 85 880 87 901 56 153153 321 591 645 790 936 40 60 76 154116 334 55 86 484 715 83 815 97 944 155007 92 230 376 468 88 539 60 639 724 812 902 17 25 47 56 156106 46 230 45 49 63 371 423 854 81 936 157042 174 82 276 92 396 648 896 978 158037 41 117 18 57 281 303 412 40 526 38 50 670 740 819 27 159043 101 71 924 535 645 719 85 944 73 94 160374 417 538 82 661 63 78 709 19 73 968 161022 129 205 35 419 55 59 71 661 88 702 860 934 162006 18 147 65 291 333 415 87 525 53 77 625 50 80 99 858 82 163031 142 383 463 534 51 76 777 902 164048 67 98 156 283 452 75 551 641 707 41 73 908 30 165007 25 159 204 340 427 548 642 729 845 166127 278 98 304 44 462 677 814 167087 124 298 433 537 677 955 59 79 168022 257 341 494 662 706 801 16 60 169071 161 212 318 49 463 66 520 37 638 75 735 47 817 75 936 81.

170491 682 944 171156 226 311 33 39 491 503 602 52 709 172056 76 119 72 85 280 495 512 78 607 35 62 810 95 173003 18 68 81 119 332 568 91 93 641 54 803 41 174048 160 69 274 381 490 533 668 700 33 34 49 816 50 99 983 94 176094 146 255 69 462 604 45 796 807 947 177008 27 82 163 298 320 57 481 88 96 630 93 814 178207 90 411 85 512 794 805 99 956 179029 119 213 84 85 389 401 42 555 609 708 33 882 968 69.

180133 454 56 86 529 64 750 87 845 181226 84 380 92 456 599 791 807 30 72 974 90 182006 105 38 86 366 80 648 814 21 65 90 908 84 183037 312 430 641 738 64 448 79 902 22 58 67 184101 47 54 87 208 332 432 643 767 802.

III ciągnienie

Wygrane po 200

128 211 823 97 1447 940 2050 116 284 497 673 3067 191 468 580 680 926 4140 395 804 20 51 6052 246 6685 822 7010 216 435 751 8711 9386 837 10155 225 458 97 651 705 66 837 11191 12397 638 68 761 65 933 13361 401 14014 65 123 616 911 29 67 16647 95 989 16271 789 17043 224 923 18866 908 18057 19306 517 20450 59 703 806 51 21292 323 529 22276 774 78 938 23249 87 493 565 753 24059 67 178 219 98 469 707 24 809 25096 101 10 357 743 801 26181 386 95 461 821 947 27210 44 350 639 835 28098 611 805 53 29075 377 411 22 515 688 835 30180 355 699 825 31049 122 674 32112 418 518 643 892 900 87 33167 215 99 585 34022 265 411 24 46 973 35022 487 694 871 928 34454 672 829 95 37052 106 31 330 98 624 47 38040 284 473 558 70 727 39299 2 563 674 761 854 995

40139 302 685 761 41098 548 724 42037 62 390 646 814 43039 139 289 367 408 550 78 614 750 44034 42 101 80 292 474 650 71 45745 46000 1 669 76 97 743 58 47354 479 48052 79 161 262 462 544 85 744 94 889 49088 320 29 428 698

50007 166 51032 222 378 570 621 796 953 52328 58 484 687 826 43 949 74 53205 34 655 725 847 54319 425 671 90 861 951 55100 88 296 370 625 56528 77 897 57285 418 95 609 53 58247 61 625 720 939 59017 92 548 678 703 876 921

60075 284 426 532 704 44 831 61227 320 427 30 645 824 26 74 976 62053 183 294 694 892 63200 354 436 591 98 605 734 950 64105 574 621 30 776 65046 94 199 586 639 764 78 79 846 933 66430 610 67053 143 45 78 248 333 78 578 667 764 85 967 68163 283 326 36 469 531 40 75 605 826 69614 732 40 45 85

70126 280 402 52 563 672 95 965 38 71102 18 375 475 867 969 72190 260 477 591 676 720 967 73043 301 33 520 665 801 913 43 74123 223 94 923 26 59 75104 454 561 768 801

76159 803 97 906 77146 52 330 410 664 772 868 78160 513 649 81 79249 550 650 726 918 80249 687 946 84 81022 482 89 534 82020 142 55 83 845 998 83236 70 358 512 638 783 84066 490 728 61 934 85262 410 618 810 86072 203 342 672 87113 15 255 79 362 580 654 86 745 88216 395 457 550 600 21 812 94 950 89060 165 415 895 960 90028 113 477 8 76 612 819 91271 461 574 614 787 818 92161 223 80 418 850 93016 258 431 56 954 94300 870

95173 453 656 96188 263 476 670 937 97125 232 377 696 736 98066 190 95 188 228 317 30 590 606 81 88 98076 209 325 522 741 906 99027 82 216 62 578 617 815 100126 52 398 708 101078 228 501 49 912 102274 623 81 764 920 59 103289 494 875 914 69 104439 630 744 64 844 105239 336 477 695 733 960 106034 57 527 85 681 782 107066 450 555 719 844 108110 72 263 381 764 880 109139 579 625 996

110037 174 286 613 111021 89 382 567 86 682 722 32 112115 305 58 409 53 608 63 113241 408 17 956 937 114192 787 115420 929 116115 520 739 912 117196 207 84 323 35 77 888 906 118968 119066 380 572 632 853 966 92

120012 252 389 586 983 121056 260 565 852 96 965 122998 123035 125137 649 788 126350 403 35 93 851 965 127018 82 100 72 229 46 615 29 56 719 67 962 128290 936 635 891 129131 434 64 627 935 68 130080 166 604 708 924 131129 220 71 332 65 415 731 864 913 49 132608 90 704 821 133146 224 420 680 919 134088 188 91 213 423 779 135142 301 136236 55 818 992 137016 86 301 402 57 708 858 918 57 138165 79 324 62 97 413 576 139064 269 310 700 828 36 940

140046 198 223 356 455 79 702 141000 600 06 91 142077 272 438 529 982 87 143612 757 823 952 144050 136 97 247 939 59 145102 33 45 289 648 749 68 84 95 146065 347 438 828 147013 148217 519 851 149211 69 362 606 756 852 971 150113 535 151070 325 526 603 152011 217 88 342 730 354 85 562 770 843 125191 309 493 153332 408 28 755 154481 661 803 155283 310 549 698 156122 518 601 94 821 157093 236 359 641 842 982 94 158234 467 540 632 92 795 949 159305 553 899 160556 77 600 57 161008 56 191 261 570 663 966 162051 84 128 689 883 989 163015 52 113 45 233 322 62 425 595 640 953 164420 504 24 35 704 818 903165393 521 27 894 907 166378 97 446 518 963 167263 88 967 78 168725 809 33 169058 68 216 46 345 81 420 939 170015 480 588 831 171086 366 81 631 753 172153 376 80 91 481 631 923 173084 253 174020 423 664 175039 300 641 864 947 176156 362 402 526 177383 624 844 178063 65 651 179090 140 292 309 11 633 803 08 180090 211 40 337 432 620 181030 97 443 906 182078 126 535 652 956 183163 240 843 47 184459 582

IV ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. — 44928

Po 10.000 zł. — 80599 34322 158642

Po 5.000 zł. — 32054 73976 145966

Po 2.000 zł. — 91 7776 18959 25368 33218 33902 37362 39514 57121 59770 69165 74081 78155 127304 133994 134880 149423

Po 1.000 zł. — 6382 11010 15020 24433 27296 41840 49501 50433 60138 61137 66117 73666 73692 74626 81266 86541 87703 88375 89730 93171 95314 95833 104866 107449 107825 109525 110591 111325 117731 118455 122615 125674 134342 143949 144304 155292 160273 160310 160835 160982 172105 172072 176059 176454 184338

Wygrane po 200 zł.

370 454 814 947 1221 629 833 2271 87 811 3131 225 474 4177 668 809 54 953 5083 792 6765 954 7306 675 721 871 995 8425 841 9290 432 933.

10303 447 84 634 744 11010 219 486 671 840 959 12304 80 695 896 13041 172 502 10 942 14041 364 635 891 15960 16302 93 404 405 502 685 804 18623 761 94 19884 902 43.

20589 645 73 21258 921 22093 240 520 645 966 23356 84 800 24380 415 31 660 781 950 25036 93 525 762 64 858 226005 102 215 329 635 850 59 73 987 27562 634 700 800 954 28152 236 473 602 29040 660 30021 160 79 365 31232 341 407 566 32375 840 99 33050 258 542 755 34002 154 67 216 25 346 35144 327 426 98 932 36101 287 315 689 737 802 42 84 37036 288 361 655 747 829 39 75 38012 24 55 92 257 480 897 966 39099 275 416 659 40026 126 351 64 422 518 642 96 744 51 54 41024 74 78 325 723 42437 594 686 779 43733 87 995 44066 659 864 74 922 64 45020 663 710 29 46083 641 95 710 841 81 921 47582 93 643 983 48361 675 735 49085 352 515 751 73 864 982.

50101 418 655 732 81 891 942 51203 547 697 841 52351 821 53380 935 54044 51 187 222 317 88 55090 477 576 627 56013 682 907 57537 695 58245 439 689 844 968 72 80 97 59582 660 727 811

60270 98 555 833 937 61238 387 931 62172 75 228 408 689 63093 121 69 290 336 573 730 54 77 64230 362 65162 349 468 702 84 811 72 901 66314 58 583 643 758 67042 474 673 700 872 927 68030 33 86 479 85 561 610 54 731 92 913 69178 85 280 670 70279 368 453 799 71312 41 69 764 72007 134 45 529 49 83 843 901 73129 38 205 401 524 971 74040 76 277 735 838 75027 261 320 76176 366 427 83 884 945 98 77007 148 336 94 452 96 634 768 843 986 78163 71 237 646 934 96 79165 236 325 426 92 938 74 80413 85 632 38 711 46 81210 524 43 621 926 37 42 82099 458 513 28 83139 213 945 69 84026 144 264 313 17 41 997 85189 313 681 877 938 77 86083 677 828 87262 743 813 63 88009 155 408 44 601 5 707 804 89101 40 603 730 967 90145 422 505 792 900 91279 536 92072 231 368 587 807 33 93254 752 71 953 95 94094 95 168 412 95048 587 96138 852 61 97089 402 676 999 98027 84 126 426 510 24 41 99261 496 100071 83 677 710 12 76 101038 105 10 26 286 303 55 77 400 586 730 923 78 102143 90 312 413 650 984 103017 48 131 39 78 250 396 508 56 614 813 40 77 925 93 104193 216 349 990 105109 76 348 685 967 106183 310 69 519 945 107189 250 90 370 78 99 504 71 633 701 88 987 108111 347 476 93 532 701 974 93 109103 17 246 346 602 11 910.

110082 428 505 27 609 111045 53 99 136 296 309 35 705 112550 624 936 45 113108 13 583 993.

114077 169 94 327 65 597 115142 97 459 590 820 116290 472 507 613 858 117016 32 283 97 551 738 59 805 83 118323 592 767 901 51 119784 120131 452 593 857 922 121158 206 45 310 76 449 64 90 688 747 58 873 122183 291 710 878 123389 797 937 124009 264 616 826 34 945 125064 279 92 303 85 460 568 897 126352 465 654 790 127244 328 49 446 651 128270 324 66 429 857 129078 527 63 785 852 130182 510 714 68 900 131062 953 98 132160 227 842 93 971 133080 170 238 66 350 432 56 657 134425 512 59 728 821 135692 763 136014 96 140 603 137567 891 138070 294 484 520 31 56 836 139178 622

140118 141182 407 22 584 711 849 142252 331 86 99 899 936 99 143348 592 144037 54 366 854 145209 876 146031 74 111 454 889 940 147225 651 73 914 148179 591 662 736 934 149035 129 350 84 487 635 818 28 92 908 36 150099 163 763 881 151188 359 509 808 152056 253 303 43 52 727 844 95 943 153032 147 421 596 809 33 45 92 154020 165 295 373 547 669 716 155021 413 626 92 778 156025 179 250 526 604 888 922 78 157012 432 566 761 87 159063 682 731 160502 687 161103 56 299 315 32 47 81 529 642 43 60 73 805 54 92 915 162099 384 521 44 617 830 163093 206 37 318 781 909 48 64 164270 89 165298 404 523 94 644 808 38 166367 87 727 51 997 167129 97 231 92 382 424 31 82 509 18 730 841 168088 113 527 820 54 942 169049 234 70 976 170389 409 171028 237 533 59 172051 507 681 173391 872 968 76 174377 737 807 175110 368 88 176092 96 97 219 349 91 99 474 674 716 824 49 177167 535 631 858 903 178061 245 319 788 894 966 179127 487 576 702 05 09 180060 349 439 97 516 18 70 602 867 181669 829 995 182013 67 79 588 613 778 970 183180 289 495 915 184269 596 675 945

Zatarg z właścicielem piekarni

Przed paru tygodniami w Wołominie została zakończona akcja strajkowa, która zmusiła właścicieli do podpisania umowy ze Związkiem w Inspekcji Pracy V-II Obwodu.

Umowy tej jednak nie podpisał p. Jan Żmudzki, zdecydowany wróg organizacji klasowej, który namawiał innych właścicieli, aby nie podpisywali wymienionej umowy.

Wobec takego stanowiska opornego właściciela Związek ogłosił bojkot jego pieczywa. Ludność Wołomina wstrzymała się od kupowania pieczywa tej firmy. Rozwścieczony właściciel wniósł sprawę do Sądu i niebawem będziemy świadkami procesu, który uchyli rąbka tajemnicy warunków w jakich odbywa się wypiek pieczywa, i stwierdzi po czyjej stronie jest racja.

Dziwną jednak rolę spełnia tamtejsza policja, która mimo, iż odezwa bojkotowa nie została skonfiskowana, konfiskuje ją na własną rękę.

Byłoby pożądanem, aby starostwo zainteresowało się tą sprawą i pouczyło policjantów z Wołomina, że tak postępować nie powinni.

Dalsze szczegóły
dramatu nad Wisłą

Wczoraj w szpitalu Przemienienia Pańskiego zmarł 35-letni Edward Henryk Staszyński, ppr. rezerwy, który — jak to już pisaliśmy — w ub. poniedziałek o godz. 22-ej był sprawcą krwawego dramatu nad brzegiem Wisły za klubem „Z. U. K.". Staszyński wystrzałem z rewolweru zabił 33-letnią Janinę Elmanową, biuralistkę w firmie „Singer" (Marszałkowska 115), zamieszkującą z mężem, Henrykiem, technikiem urzędu dyrekcji P. K. P., przy ul. Chmielnej 122. Małżonkowie Staszyńscy, zam. (Koszykowa 19) odwiedzali czasami małżonków Elman. Podczas jednej z ostatnich wizyt Starzyński musiał prawdopodobnie namówić Elmanową do porzucenia męża i zamieszkania samej. Dnia 6 b. m., t. j. w piątek Elmanowa wyprowadziła się od męża. Dnia 30 ub. m. uczynił to samo Staszyński, wyprowadzając się od żony, Teofili, z ulicy Koszykowej 19. Od piątku S. i E. widywali się codziennie.

Powód dramatu nie jest wyjaśniony. Istnieje przypuszczenie, że nastąpiło wspólne samobójstwo. Ustali to może sekcja zwłok, lub też listy, lub notatki, o ile władze prowadzące dochodzenie znajdą je w mieszkaniach denatów. W sprawie tej w ciągu dnia wczorajszego władze policyjno - śledcze badały męża denatki, Henryka, oraz żonę Staszyńskiego, Teofilę. Obydwa małżeństwa żyły dotychczas w jaknajlepszej zgodzie. Staszyński, oprócz żony, pozostawił 4-letnią córeczkę. Niezwykły ten dramat wywołał zrozumiałe wrażenie w stolicy. Zwłoki ofiar dramatu przewieziono ze szpitala do prosektorjum.

5 lat więzienia za wybicie oka

W Sądzie Okręgowym, wydział VIII karny (Miodowa 15), rozpatrywana była wczoraj sprawa Mieczysława, Kazimierza i Wacława braci Osińskich, murarzy (Pańska 107). Oskarżeni oni byli o to, że w dniu 15 grudnia r. ub. przed domem Pańska 116, napadli na Jana Wiśniorowskiego, (Wesoła 6), posadzkarza, którego pobili, przyczem jeden z braci, Mieczysław, zadał W. cios nożem w okolicę prawego oka, następstwem czego było uszkodzenie nerwu, które spowodowało utratę oka. Śledztwo było utrudnione, ponieważ świadkowie zajścia, okoliczni mieszkańcy, w obawie zemsty ze strony braci Osińskich, którzy znani są w dzielnicy ul. Pańskiej i Wroniej, jako awanturnicy, początkowo bali się zeznawać prawdę. Dopiero po pewnym czasie kilka osób zgłosiło się do policji VI-go komis. i do urzędu śledczego, gdzie złożyli zeznania, wskazując na braci O. jako faktycznych sprawców napaści. Po przesłuchaniu świadków, sąd pod przewodnictwem sędziego Kotarby, ogłosił wyrok, mocą którego Mieczysława Osińskiego uznał winnym zarzucanego mu czynu i na zasadzie art. 235 k. k. skazał go na 5 lat więzienia. Bracia jego, Kazimierz i Wacław — zostali uniewinnieni. Oskarżał prokurator Neumanowicz. Skazanego, Mieczysława O. z sali sądowej przeprowadzono do aresztu.

Co grają w teatrach?

TEATR ATENEUM: Wkrótce otwarcie nowego sezonu pod kierownictwem Stefana Jaracza.

TEATR WIELKI - OPERA: Dziś widowisko amerykańskie „Rose Marie".

TEATR NARODOWY: Dziś „Walka kobiet" Scribe'a w tłomaczeniu Jana Lorentowicza.

TEATR POLSKI. Dziś „Urodziny", wesoła komedja Bus Feketego z Węgrzynem w roli głównej.

TEATR LETNI: Dziś pogodna krotochwila Letraza „Kubuś" z Kurnakowiczem w roli głównej.

TEATR MAŁY: Dziś pogodna komedja „Wiosenne porządki" Huxleya w przekładzie St. Kuszelewskiej, z Lindorfówną i Warneckim w rolach głównych.

Dziś abonament 5—D.

TEATR NOWY: Dziś ciesząca się w ub. sezonie wielkiem powodzeniem „Szesnastolatka".

W przygotowaniu najnowsza sztuka M. Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej „Powrót mamy".

***

Ceny miejsc w teatrach T. K. K. T. wydatnie zniżono; bilety od 5 złotych do 49 groszy.

TEATR MALICKIEJ. Dziś komedja R. Niewiarowicza: „I co z takim robić?" z Malicką i Sawanem.

TEATR WIELKA REWJA. Ostatnie dni pełnej humoru operetki Abrahama „Przygoda w Grand Hotelu".

TEATR REWJI „HOLLYWOOD": Premjera inauguracyjnej rewji pod dyrekcją Andrzeja Własta z udziałem gwiazd stolicy, odbędzie się dnia 14 września r. b.

Uwaga, tramwajarze!

Związek Prac. Komunaln. i Inst. Użyt. Publ.

Oddział VI (tramwaje i autobusy)

W dn. 14 września 1935 r. (sobota) odbędzie się Walne Zebranie Członków Oddziału, w lokalu Związku, Warecka 7.

W I terminie 9-ta rano i 17-ta popoł.

W II terminie 9 min. 30 rano i 17 min. 30 popoł., z porządkiem dziennym następującym:

1) Zagajenie, 2) Sprawozdanie organizacyjno - fiansowe, 3) Wybory Władz Związku, 4) Wolne wnioski.

OGÓLNE ZEBRANIE ZWIĄZKU UŻYTECZ. PUBL. Oddział III Elektrownia w Warszawie postanowiło, że wszyscy członkowie Związku nabywają i noszą „Znak Solidarności".

Ogólne Zebranie Zw. Elektrowni wzywa wszystkie bratnie Organizacje o podjęcie uchwał w sprawie „Znaku Solidarności".

Kronika organizacyjna

DZIELNICA MOKOTÓW, Chocimska 23. Dziś godz. 8 wiecz. posiedzenie Komitetu.

PIĄTEK.

W piątek, dn. 13 b. m. o godz. 7 wiecz. na niżej wyszczególnionych Dzielnicach odbędą się zebrania dla członków i sympatyków na temat:

„Stosunek społeczeństwa do wyborów".

Dzieln. Wola - Czyste, ul. Wolska 44.

Dzieln. Powiśle, ul. Czerwonego Krzyża 20, ref. tow. Arciszewski T.

Dzieln. Jerozolima, ul. Chłodna 30 ref. tow. Bełzówna A.

Dzieln. Annopol i Nowe Bródno", ul. Białołęcka 51, ref. tow. Stopnicki J.

Dzieln. Mokotów, ul. Chocimska 23 ref. tow. Zaremba Z.

Dzieln. Starówka, ul. Orla 5, ref. tow. Walter.

Dzieln. Czerniaków, ul. Nowosielecka 1, ref. tow. Litauer J.

Dzieln. Powązki, ul. Kacza 7, ref. tow. Fotek A.

Dzieln. Praga, ul. Brukowa 35,— ref. tow. Dratwa B.

Dzieln. Marymont - Żoliborz, ul. Krasińskiego 10.

DZIELN. ŚRÓDMIEŚCIE, Warecka 7. O godz. 7 wiecz. posiedzenie Komitetu.

Warsz. Org. Młodz. TUR.

KOŁO IM. L. WARYŃSKIEGO. Sekcja Imprez wzywa wszystkich członków i sympatyków na zebranie, które odbędzie się w piątek, o godz. 8-ej wiecz.

Co usłyszymy w Radjo?

CZWARTEK, 12 września.

Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.50 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.45 Coates: Suita londyńska z płyt. 9.00 Transm. z 1-ej podróży S/M „Piłsudski" z Triestu do Gdyni. (Tr. z Gdyni przez W-wę). 11.57 Sygnał czasu.

12.00 Hejnał z wieży Marj.. 12.15 Koncert szkolny ze Lwowa. 13.00. Muzyka północnych kompozytorów. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiad. o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka z płyt. 16.00 „Kraków-Sowiniec" — opowiadanie dla dzieci. 16.15 Koncert orkiestry dętej kolejarzy śląskich. 16.45. „Cała Polska śpiewa" — koncert z Poznania. 17.00 „Dzieje socjalizmu w Polsce". „Socjalizm w Polsce po roku 1863" — odczyt. 17.15 Koncert solistów z płyt. 18.00 Minjatury kwartetowe w wyk. smyczk. kwart. warsz. 18.30 „Jak powstaje film" — pogadanka. 18.40 „Jak spędzić święto?". 18.45 Piosenki kabaretowe z płyt. 19.00 Kącik dla młodzieży wiejskiej— inż. Kobyliński. 19.35 Wiad. sport. 20.00 Muzyka poważna z płyt. 20.15 „Czyn i słowo". 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.00 Powszechny Teatr Wyobraźni — audycja J. Meissnera p. t. „Ocalenie". 21.35. „Nasze pieśni" w wyk. A. Szlemińskiej (sopran). 22.00 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. Z. Górzyńskiego. 23.00 Wiad. dla komunikacji lotniczej. 23.05 „Podróż po Europie: Jedziemy do Wiednia!" (audycja muzyczna z płyt).

Co słychać w Warszawie?

Z AKADEMJI STOMATOLOGICZNEJ W WARSZAWIE.

Egzamin kwalifikacyjny dla kandydatów, ubiegających się o przyjęcie na studja do Akademji Stomatologicznej w Warszawie, odbędzie się we wtorek, dnia 24-go września r. b. o godz. 8 rano w Anatomicum, ul. Chałubińskiego 5.

TELEFONY.

W sierpniu założono w Warszawie aparaty 382 nowym abonentom telefonicznym. Na 1 września Warszawa liczyła ogółem 54,438 abonentów, dysponujących 69,978 aparatami. Z tej liczby około 40 proc. należy do taryfy „A" i około 60 proc. do taryfy „B".

Jak wiadomo w taryfie „A" opłata wynosi 15 zł. miesięcznie przy 75 rozmowach bezpłatnych i przy opłacie 8 gr. za każdą następną rozmowę, w taryfie zaś „B" liczby te wynoszą 22 zł., 200 rozmów i 7 gr.

ZAMACHY SAMOBÓJCZE.

23-letnia Eugenja Strzelecka — bezdomna, napiła się esencji octowej przy ul. Smoczej 27.

63-letnia Aleksandra Jacobi (adres i zajęcie nieustalone), napiła się ługu w Ogrodzie Saskim.

Kobiety,
uczcie się fachu!

W okresie bezrobocia i kryzysu najgorzej dzieje się ludziom, którzy nie mają żadnego wykształcenia zawodowego. W tem położeniu bardzo często bywają kobiety, bo dotychczas mało wogóle dbano o ich naukę. Rodzice liczyli na to, że wydadzą córki zamąż i zbędą się kłopotu o ich utrzymanie. Ale dziś i mężatki muszą zarobkować, muszą też same wszystko robić w domu dla całej rodziny.

Tow. Klubów Kobiet Pracujących, chcąc ułatwić zdobycie umiejętności szycia i kroju, urządza wieczorowy 6-miesięczny kurs kroju i szycia sukien i bielizny za możliwie niską opłatą miesięczną. Zapisy na Koszykowej 49 m. 9, od 10 — 12 i od 17—20-tej.

STAN POGODY wg PIM

Pomorze i wileńskie po chmurnym ranku, miejscami z mgłą lub drobnymi deszczem, w ciągu dnia dość pogodnie. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry zachodnie i południowo - zachodnie.

Pozostałe dzielnice: pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem Ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Eksmitowana lokatorka
obozuje w sieni

Na klatce schodowej I-go piętra, przy ul. Grzybowskiej 68, od dnia 2-go b. m. obozuje 52-letnia Anastazja Sokołów, krawcowa, która zamieszkiwała w tym domu od 25-ciu lat. Ponieważ S. zaległa w opłacie komornego za 5 lat (Sokołów stwierdziła, iż tylko za półtora roku), przeto administracja podała sprawę do sądu o eksmisję. S., która ma złamaną prawą nogę przewieziono karetką prywatnego pogotowia do szpitala, w którym administracja domu zgóry zapłaciła pobyt w sumie 150 zł. Kiedy S. wróciła ze szpitala zastała już mieszkanie opróżnione i zamknięte na 2 kłódki, rzeczy zaś wyniesione do piwnicy. Lokatorka usiadła zatem pod drzwiami swego mieszkania — w kącie, zrobiwszy sobie przepierzenie z prześcieradła. Pożywienie dostarczają S. niektórzy lokatorzy.

Zredukowani nauczyciele
żądają rocznych odszkodowań od Zarządu miejsk.

Do Wydziału I Cywilnego Sądu Okręgowego w Warszawie wpłynęło powództwo 5 zredukowanych nauczycieli Gimnazjum Miejskiego na Bródnie przeciwko Gminie m. st. Warszawy o odszkodowanie Zredukowani żądają od Gminy 35.000 zł., t. j. pełnej rocznej gaży, ponieważ dostali wymówienia w końcu ubiegłego roku szkolnego, a nie jak to zazwyczaj praktykowano na trzy miesiące naprzód w kwietniu. Zwolnieni twierdzą, że wobec rozpoczęcia roku szkolnego nie będą mogli znaleźć pracy przed jesienią roku 1936. Z podobnemi powództwami wystąpić ma jeszcze kilkudziesięciu nauczycieli zwolnionych z posad miejskich. (PID.).

„Dla Ciebie tańczę"

Najmilsza blondynka ekranu, Jean Harlow, zaprezentuje dziś Warszawie nowy swój film p. t.: „Dla ciebie tańczę", który stanie się niewątpliwie sensacją otwierającego się sezonu.

Dzięki niebanalnemu scenarjuszowi i subtelnej reżyserji Victora Fleminga, film ten wysuwa się na czoło tegorocznej produkcji amerykańskiej. Największym jednak jego atutem jest sama Jean Harlow.

Należy jeszcze nadmienić, iż w filmie tym partnerami Jean są dwaj najpopularniejsi aktorzy Ameryki: William Powell i Franchot Tone. — „Dla ciebie tańczę" ujrzymy już dziś w kinie „Majestic". (x).

Od dziś Maurice Chevalier
w kinie „Światowid"

Już dzisiaj odbędzie się w kinie „Światowid" niecierpliwie oczekiwana premjera najlepszego dotychczasowego filmu Maurice'a Chevaliera p. t. „Folies Bergere".

Film ten, który odsłania kulisy słynnego kabaretu paryskiego „Folies Bergere" odpowiada znakomicie Chevalierowi, który w atmosferze tej niejako wychował się i spędził w niej wiele lat.

Tak, jak kabaret „Folies Bergere" w Paryżu nadaje wesołość i pikantny nastrój całemu miastu, tak wyświetlanie filmu „Folies Bergere" w kinie „Światowid" wytworzy napewno w całej Warszawie podobny wesoły i radosny nastrój. (x).

Nasza rubryka

WIEDENKA z wyższem wykształceniem udziela lekcji literatury niemieckiej korepetycji i konwersacji. Telefon 110081. Pani Laks.

NIEMIECKIEGO udziela rutynowana pedagogiczka. Konwersacja,— tłumaczenia. Telefon 206-45 do godz. 10 rano lub od godz. 20-tej.

OGŁOSZENIA DROBNE

Co wyświetlają kina?

ADRIA: „Idziemy po szczęście" z Moore.

APOLLO: „Bengali".

ATLANTIC: „Legja nieustraszonych".

AMOR: „Świat idzie naprzód" i „Miłość Goryla".

ACRON: „Siostra Marta jest szpiegiem" i „Krwawy herszt".

AS: „Wróg we krwi".

ANTINEA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu".

COLOSSEUM: „8 godzin dr. Morgagana" i rewja.

COLOSSEUM MAŁE: „Orły na uwięzi" i „Miasto widm".

CORSO: „O czem śnią dziewczęta" i rewja.

CAPITOL: „Mały pułkownik" z Shirley Temple.

CASINO: „Niedokończona symfonja"

ELITE: „Młody las" i „W krainie ptaków".

FAMA: „Roześmiane oczy" z Shirley Temple.

FILHARMONJA: „Dzień wielkiej przygody".

FORUM: „Zmiana serc" i „Rewolucja śmiechu".

FLORIDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku" i „Karioka".

KOMETA: „Człowiek o stu maskach" i rewja.

MAJESTIC: „Dla ciebie tańczę".

HELJOS: „Kot i skrzypce".

ITALJA: „Legong" i „Niebezpieczna piękność".

LOS: „Kleopatra".

LUX: Ostatni ataman Anienkow".

MASKA: „Królewski kochanek" i „Kochaj mnie dziś".

MEWA: „Tajemnica expressu" i „Melodie cygańskie".

METRO: „Marzące usta" i „Dama z Moulin Rouge".

MIEJSKI: „Ctzerech dżentelmenów".

MUCHA: „Pan bez mieszkania" i „Człowiek, który zabił".

NOWA TOMBOLA: „Wonder bar" i „Skradziono człowieka".

OKO PRASKIE: „Kryjówka szczęścia" i „Komenda serc".

PAN: „Sing Sing".

PETIT TRIANON: „Czerwona dama" i „Złodziej serc".

POPULARNY „Nocny lot" i rewja.

PROMIEŃ: „Świat się śmieje" i „Pociąg widmo".

PRAGA: „Nasi chłopcy marynarze".

RIALTO: „Czar młodości".

RIVIERA: „Kapitan Korkoran".

ROXY: „Pat i Patachon jako jazbandyci".

STYLOWY: „Sequoia".

SOKÓŁ: „Hr. Monte Christo" i „Murzyński raj".

ŚWIATOWID: „Folies Bergere" z M. Chevalier.

TON: „Imitacja życia".

UCIECHA: „Powrót Frankensteina" z Karloffem.

UNJA: „Azef" i rewja.

VARIETE: „Tygrys morderca", „Miasto duchów" z Buster Keatonem i rewja.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7